



ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

GRUDZIEŃ 1995

MOGILNO NR 43 (57) 70 groszy (7.000 zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE

* PROWIZORIUM BUDŻETOWE NA 1996 R. *

HISTORIA MOGILNA CZ. 4 * MOGILEŃSKIE HARCERSTWO * LUDOWCY W HOŁDZIE WAWRZYNIAKOWI * KONKURS LITERACKI * MIKOŁAJKI * TAK DRZEWIEJ BYWAŁO * LEGENDA SYLWESTROWA * WIEŚCI Z SOKOŁA * Z LISTÓW DO REDAKCJI



Zdrowych i pogodnych

Świąt

Bożego Narodzenia

wszystkim czytelnikom

życzy

REDAKCJA

PROWIZORIUM BUDŻETOWE NA 1996 R.

Z posiedzeń Zarządu Gminy

Listopadowe spotkania Zarządu Gminy były poświęcone przede wszystkim opracowaniu prowizorium budżetowego miasta i gminy Mogilno na 1996 rok. Bardzo wnikliwie dyskutowano każdą pozycję budżetową analizując ją wielokrotnie. Budżet ten, tak po stronie dochodów jak i wydatków wzrósł znacznie w porównaniu z 1995 rokiem. Wynika to w szczególności z faktu, iż z dniem 1 stycznia 1996 r., gmina przejmuje prowadzenie szkół podstawowych jako tzw. zadanie własne. Na utrzymanie szkół gmina winna otrzymać ze skarbu państwa subwencję w kwocie 4.732.718 zł (głównie na pokrycie płac i pochodnych dla nauczycieli). Według szacunku Zarządu Gminy, z budżetu samorządowego trzeba będzie wydatkować na szkoły dalsze 800.000 zł, tj. 8 mld starych złotych.

Wstępny projekt budżetu na 1996 r. zakłada po stronie dochodów kwotę 13.420.000 złotych, na którą składają się:

- dochody własne	7.248.456 zł.
- subwencja ogólna	4.993.218 zł.
- dotacje	1.177.826 zł.

Przyszłoroczny budżet, w stosunku do planowanego budżetu 1995 r., będzie zwiększony o kwotę 7.685.300 zł. Zwiększenie wynika z subwencji oświatowej na przejęcie szkół podstawowych oraz ze zwiększenia dochodów własnych gminy, uwzględniających wskaźnik inflacji (wskaźnik ten jest zróżnicowany w poszczególnych działach budżetu samorządowego). Tak więc wzrosną podatki: rolny, od posiadania środków transportowych - "drogowy", od nieruchomości, od osób fizycznych itp. Np. podatek rolny wzrośnie o ok. 22%, podatek od nieruchomości o ok. 23%, podatek od posiadania środków transportowych również o ok. 23%, podatek dochodowy od osób fizycznych o ok. 45%.

W projekcie budżetu na 1996 r. przyjęto na **wydatki** kwotę 13.892.000 zł w tym na:

- wydatki bieżące	12.592.000 zł.
- wydatki inwestycyjne	1.300.000 zł.

Na jakie zadania, cele zostaną przeznaczone w/w kwoty?

* W dziale "**rolnictwo**" planuje się wydatkować kwotę 490.000,- m.in. na remonty bieżące budynków w miejscowościach: Bystrzyca, Skrzyszewo, Żabno, Marcinkowo, Twierdzyń, Strzelce, Dzierżążno, Wyrobki. Remonty te będą polegały na naprawach pokryć dachowych, wymianie stolarki okiennej i drzwi, naprawie elewacji, podłączeniach wody itp. W zakresie wydatków inwestycyjnych przewidywane jest zakończenie budowy wodociągów w Gozdawie i Wyrobkach, pobudowanie wodociągu w Stawiskach i Dąbrówce, wykonanie odwiertu studni głębinowej w Wylatowie, rozpoczęcie rozbudowy ujęcia wody w Procyńiu (II stopień).

* W dziale "**transport**" proponuje się wzrost wydatków o 26,09%. Planuje się odnowy dróg gminnych, polegające na dwukrotnym powierzchniowym utwardzeniu nawierzchni tuczniowej grysami bazaltowymi i smołą stabilizowaną w miejscowościach:

- Dzierżążno - Procyń	1000 mb
- Huta Padniewska	1000 mb
- Świerkówiec - Bombowo	1000 mb

Na powyższy cel planuje się wydać ogółem 110.000 zł.

Kontynuowana będzie budowa chodników w Gębicach.

Na dalszą modernizację nawierzchni dróg tuczniowych i gruntowych przeznaczony się w sumie 125.500 zł. Pozostałe pieniądze wykorzystane zostaną na remonty urządzeń drogowych tzn. przepustów, mostów a także na utrzymanie oznakowania pionowego oraz remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznych.

* W dziale "**łączność**" planuje się wydatkowanie z budżetu samorządowego kwoty 50.000 zł. na telefonizację wsi, z przeznaczeniem na opłacenie wykonawstwa dokumentacji technicznej i podkładów geodezyjnych.

Ponadto, ze środków pozabudżetowych, w 1996 r. Zarząd Gminy proponuje zwiększenie kwot na telefonizację wsi mogileńskich o ok. 300.000 zł, tj. 3 mld starych złotych.

* W dziale "**gospodarka komunalna**" proponuje się wydatkowanie kwoty 1.710.000 zł. Między in. planuje się wydanie kwoty 30.000 zł na oczyszczanie miasta, takiej samej kwoty na utrzymanie zieleni miejskiej, nasadzenia nowych drzew i krzewów itp. Na remonty ulic, placów i mostów proponuje się kwotę 384.000 zł z przeznaczeniem na:

* modernizację ulicy Konopnickiej (kontynuacja z 1995 r.) - w sumie pobudowanych zostanie 826 mb a wartość prac wyniesie 230.000 zł.

* na remonty cząstkowe ulic zostanie wydatkowane 80.000 zł.

* pozostałe pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na przebudowę dróg dojazdowych do Osiedla Młodych (ul. Sportowa), oznakowanie pionowe i poziome ulic, urządzenia odwadniające i in.

Na oświetlenie ulic w mieście i na wsi proponuje się sumę 280.000 zł tj. o 16,67% więcej niż w 1995 r.

Pozostałą w tym dziale kwotę tj. 986.000 zł. proponuje się wydatkować przede wszystkim na inwestycje komunalne obejmujące: dalszą budowę kanalizacji sanitarnej i dokończenie budowy gazowej ciepłowni miejskiej. W ramach tych środków, proponuje się wydatkowanie kwoty 700.000 zł. na dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Konopnickiej i rozpoczęcie sieci kanalizacyjnej na osiedlu domków jednorodzinnych w części zachodniej miasta. Natomiast kwotę 200.000 zł. wydatkuje się na dokończenie budowy ciepłociągu do Szkoły Podstawowej Nr 3 oraz na roboty technologiczne w budynku w/w ciepłowni przy ul. Polnej.

* W dziale "**gospodarka mieszkaniowa**" zaplanowano kwotę 51.000 zł., która zostanie przeznaczona na utrzymanie grobów wojennych, miejsc pamięci narodowej, ochotnicze straże pożarne (dla OSP - 45.000,-).

* Dział "**oświata i wychowanie**". Na działalność oświaty i wychowania w projekcie budżetu na 1996 r. proponuje się (aż!) **7.068.900 zł.** co stanowi **52,6% wydatków budżetowych**. Na przejmowane od 1 stycznia 1996 r. szkoły podstawowe zaplanowano ogółem 5.471.000 zł. a na przedszkola i różną działalność z zakresu oświaty i wychowania przeznaczona zostanie kwota 1.597.900 zł. Dla przypomnienia: na terenie miasta i gminy Mogilno funkcjonuje 9 przedszkoli (w tym 6 na wsi) oraz 11 placówek szkolnych, z których kilka ma swoje filie. Znaczną część wydatków w tym dziale pochłaniają płace i pochodne od płac. Np. dla 125 pracowników przedszkoli na wynagrodzenia i pochodne przeznaczony się sumę 1.254.500 zł. Natomiast w szkołach (233 nauczycieli + 75 pracowników administracji i obsługi), na płace zaplanowano 2.852.000 zł. plus na pochodne od płac 1.846.000 zł. Z wydatków rzeczowych m.in. na zakup opału dla placówek szkolnych przeznaczony się kwotę 350.000 zł. (tj. 3,5 mld starych złotych). Na materiały niezbędne do wszelkich napraw, remontów i bieżącej konserwacji w naszych placówkach oświatowych przeznaczony się sumę 147.000 zł.

W dziale tym mieści się również pozycja - "**akcja letnia dla dzieci**" na którą zaplanowano w przyszłym roku wzrost wydatków o 38,89%. W sumie na akcję tę wyda się kwotę 25.000 zł.

* W dziale "**kultura i sztuka**" proponuje się kwotę 392.000 zł. w tym na:

* dotację dla Mogileńskiego Domu Kultury 160.000 zł tj. wyłącznie na płace i pochodne od płac (koszty utrzymaniowe MDK musi pokryć z własnej działalności).

* działalność bibliotek w mieście i gminie Mogilno przeznaczony się sumę 223.000,- w tym przede wszystkim również na płace i ich pochodne.

Zakłada się zakup 1400 pozycji nowych książek na które zostanie wydane 11.000,- pozostała kwota zostanie przeznaczona na prenumeratę czasopism, zakup opału, energię elektryczną itp.

* zaplanowano kwotę 1.500,- na wydanie książki pt. "**Zrodziła ich Ziemia Mogileńska**".

* Pozostałe wydatki w tym dziale to dotacje na działalność Mogileńskiej Orkiestry Dętej oraz Społecznego Ogniska Muzycznego a także wydatki związane z remontami obiektów zabytkowych.

* W dziale "**służba zdrowia**" sumę 5.000,- przeznaczony się na realizację Miejsko-Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Natomiast 40.000,- wydatkuje się na wyposażenie

w nowoczesną aparaturę kardiologiczną Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Mogilnie.

* W dziale "opieka społeczna" przewidziano wydatki na ogólną kwotę 1.886.676 zł. tj. ponad 18 miliardów starych złotych. W kwocie tej mieści się suma dotacji na zadania zlecone tj. 1.060.826 zł.

Z w/w kwoty ogólnej, 186.300 zł. przeznacza się na płace i pochodne dla 13,5 etatów MGOPS oraz 185.550 zł. na płace dla siostr PCK. Pozostała kwota to przede wszystkim wydatki na podstawowe zadania opieki społecznej tj. wszelkiego rodzaju zasiłki stałe, okresowe, z tytułu ochrony macierzyństwa, zasiłki jednorazowe, celowe, posiłki w naturze, remonty, opały, bielizna, pościel itp.

Na to zadanie przeznaczony jest 953.826 zł. tj. ponad 9,5 miliarda starych złotych. Każda pomoc udzielana jest na podstawie przeprowadzonego wywiadu społecznego sporządzonego w miejscu zamieszkania osoby ubiegającej się o pomoc, na jej wniosek lub innej osoby czy instytucji zwracającej się o pomoc dla danej osoby. Pomoc udzielana jest przede wszystkim tam, gdzie ludzie we własnym zakresie nie są w stanie zabezpieczyć sobie podstawowych potrzeb życiowych, dla ludzi którzy w trudnej sytuacji znaleźli się przejściowo. Ostatnie zadanie w opiece społecznej to dodatki mieszkaniowe, na które z dochodów własnych gminy przekazuje się kwotę 350.000 zł. tj. 3,5 miliarda starych złotych.

* Dział "kultura fizyczna" - w projekcie budżetu na 1996 r. proponuje się kwotę 140.000 zł. z przeznaczeniem na częściowe utrzymanie klubów sportowych działających na terenie miasta i gminy w tym przede

wszystkim na II ligowy "SOKÓŁ".

* W dziale "różna działalność" proponuje się kwotę 23.000 zł. z przeznaczeniem na niezbędne wydatki rzeczowe dla 31 samorządów wiejskich, przede wszystkim na remonty świetlic wiejskich).

* Dział "administracja samorządowa" - w związku z przejściem z dn. 1 stycznia 96 r. szkół podstawowych i utworzeniem wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, wzrosły znacznie wydatki na zadania w tym dziale. Ogólne wydatki tego działu wyniosą 1.519.000 zł. z czego na:

- zadania zlecone gminie 80.000 zł.

- zadania powierzone gminie 35.000 zł.

- na działalność Rady Miejskiej 69.000 zł. (są to diety dla radnych za udział w sesjach, posiedzeniach zarządu i komisjach oraz ryczałty przewodniczącego rady i jego zastępców).

Prawie 1.300.000 zł. przeznacza się na działalność administracji samorządowej, z czego blisko 72% stanowią wydatki związane z wynagrodzeniem pracowników (i pochodne od płac). Pozostałe wydatki to przede wszystkim remont dachu na budynku Urzędu Miasta i Gminy, zakup opału, materiałów biurowych, opłaty pocztowe, energie, opłaty telefoniczne itp. Na działalność Sejmiku Samorządowego przeznaczony jest kwotę 15.000 zł.

* W dziale "bezpieczeństwo publiczne" przewiduje się wydatki 77.800 zł. głównie na płace i pochodne od pięciu strażników miejskich oraz zakup materiałów na działalność Straży Miejskiej (sorty mundurowe, środki łączności, broń, amunicja itp.).

KOMENTARZ:

Jak wynika z powyższego opracowania największe wydatki budżetowe zostaną przeznaczone na oświatę i wychowanie, opiekę społeczną i zadania komunalne. Na administrację samorządową przeznaczony jest 10,9% ogółu wydatków budżetowych, co jest wskaźnikiem zdecydowanie niższym w porównaniu z innymi gminami.

Ważniejsze źródła dochodów własnych gminy Mogilno:

* udział w podatku dochodowym od osób fizycznych	3.190.924 zł.
* podatek od nieruchomości od osób prawnych	1.190.000 zł.
* podatek rolny od osób fizycznych	710.000 zł.
* podatek od środków transportowych (od osób fizycznych)	410.000 zł.
* wpływy z opłat skarbowych	300.000 zł.
* opłata eksploatacyjna (za kopaliny)	230.000 zł.

Zarząd Gminy na bieżąco rozpatrywał wnioski o umorzenia lub przesunięcia terminów płatności podatków, zobowiązań wobec budżetu samorządowego, przedłużał umowy dzierżawne o sprzedaż lokali mieszkalnych, komunalnych a także wnioski o przedłużanie zezwoleń na sprzedaż piwa i alkoholu powyżej 4,5%.

Każdorazowo członkowie Zarządu brali udział w przetargu m.in. na opracowanie dokumentacji-koncepcji budowy kanalizacji sanitarnej dla osiedla domków jednorodzinnych położonych w zachodniej części miasta.

Biorąc pod uwagę przede wszystkim termin wykonania w/w prac a także analizę koncepcji (jej koszty), spośród trzech ofert wybrano firmę "INVESTPROJEKT" Bydgoszcz. Opracowanie w/w dokumentacji będzie kosztowało budżet samorządowy ok. 15.000 zł. przedstawiciele Zarządu uczestniczyli także w pracach komisji przetargowych na sprzedaż gruntów mienia komunalnego, Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, w celu wybrania najlepszej z ofert na np. odbudowę po kolektorze sanitarnym ul. Konopnickiej czy też na budowę nowego odwiertu studni dla ujęcia wodociągowego w m. Wylatowo.

Dalszej analizie poddano możliwości wodociągowania gminy Mogilno. Rozważano budowę sieci wodociągowej dla mniejszych miejscowości, skupisk zabudowań, w szczególności dotyczy to Skrzyszewa, Góry, Mielna, Głęboczka, części Zabna i Niestronna (w kierunku na Parlin). Prace te będą wykonywane etapami w miarę posiadanych środków budżetowych.

Ponownie ponad obrady Zarząd wrócił temat ekwiwalentu za dobra kościelne o pow. 0,4460 ha. Dla przypomnienia: Komisja Majątkowa w W-wie zwróciła się do UMig w Mogilnie z roszczeniami dotyczącymi działki o w/w powierzchni, położonej przy ul. Gen. Hallera (obecnie Spółdzielnia Wielobranżowa, dawniejsze "TOR-y") i wskazanie gruntu zamiennego na rzecz Kościoła katolickiego. W międzyczasie do Rady Miejskiej wpłynął wniosek parafii rzymsko-katolickiej pw. MBNP o przekazanie tejże parafii gruntu położonego przy ul. Kościuszki w Mogilnie - "przedłużenie" obecnego cmentarza. Rada taką uchwałę podjęła. Z uwagi na szczupłość gruntu przekazanego na cele cmentarza parafialnego i ponownym wnioskiem parafii MBNP o dalsze poszerzenie wcześniej przyznanej działki, postanowiono rozważyć i rozemnać możliwość przekazania dalszej części ale jako wspomniany wyżej ekwiwalent na rzecz Kościoła katolickiego.

Omawiano możliwości zabezpieczenia zaległości finansowych byłego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego na rzecz budżetu samorządowego. Ostatnio zarysowała się możliwość sprzedaży biurowca PBK na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli dojdzie do tej transakcji, to nabywca zostanie zobowiązany do uregulowania zaległości wobec Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie.

Dawne Mogilno

cz. 4

Począwszy od roku 1872 zaczęto w szkołach powiatu mogileńskiego stopniowo usuwać język polski i wprowadzać w rozszerzonym zakresie język niemiecki. Nauczyciele, którzy wykazywali najlepszymi wynikami w nauczaniu języka niemieckiego otrzymywali specjalne nagrody i dodatki do pensji. W latach 1887-1900 naukę języka polskiego usunięto w ogóle z programów szkolnych, zachowując jedynie naukę religii w języku ojczystym, ale również po roku 1900 próbowano na lekcjach religii zastąpić język polski językiem niemieckim. Rygorystycznie tę zasadę w szkole mogileńskiej zaczęto wprowadzać w latach 1906-1907, wymagając od dzieci odmawiania modlitwy w języku niemieckim. Strajk szkolny wybuchł najpierw w szkole w Wiecanowie w dniu 23 sierpnia 1906 r. a następnie w Katolickiej Szkole Ludowej w Mogilnie, gdzie objął on większość uczniów narodowości polskiej. Na dzieci spadły kary w formie bicia, pozostawiania w szkole po lekcjach na tak zwany areszt szkolny, a na rodziców posyłały się kary pieniężne, zwalnianie z pracy i. t.p. Najdotkliwszych represji doznała Domicela Hermanowicz, córka znanego w Mogilnie stolarza. W połowie roku 1907 władze niemieckie ostatecznie złamały wszelkie przejawy oporu.

W celu wzmocnienia żywiołu niemieckiego w mieście, a również dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania urzędów i instytucji niemieckich, z biegiem czasu nasilano starania o sprowadzanie z głębi Niemiec do miasta rdzennych Niemców, nie zaniebując przy tym zabiegów o germanizowanie Polaków, szczególnie rodzin urzędniczych, pracowników poczty, kolei i. t.p. Te zabiegi dawały niestety pewien rezultat. Dla przykładu można tutaj przytoczyć dane z lat 1831 i 1871. Otóż w roku 1831 w Mogilnie było: katolików - 64,1%, ewangelików - 30,3%, a ludności żydowskiej - 5,6%. Natomiast w r. 1871 było: katolików - 60,3%, ewangelików - 30,5%, a ludności żydowskiej - 9,2%. Można przyjąć, że spadek procentowy katolików (czyt. Polaków) był spowodowany w dużej części zaistnieniem emigracji zarobkowej do Niemiec, Danii, Ameryki Północnej i innych krajów. Zjawisko to towarzyszyło dziejom Mogilna jeszcze przez długie lata, aż do okresu międzywojennego, w którym emigracja zarobkowa z naszego miasta kierowała się zasadniczo do Francji i Belgii, do

istniejących tam kopalń i zakładów przemysłowych, odbudowanych ze zniszczeń pierwszej wojny światowej.

Dopiero w II-giej połowie XIX wieku i na początku XX wieku, kiedy w Mogilnie nasilił się ruch budowlany i powstało wiele przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego, zaistniały warunki do znacznego wzrostu liczby mieszkańców miasta. Jak podaje Lech Trzeciakowski w "Studiach z dziejów ziemi mogileńskiej" tom. I str. 532, w Mogilnie zamieszkiwało:

w roku 1900 - Polaków - 2.442 - 70%
Niemców - 1042 - 30% razem 3484
1905 - Polaków 2908 - 68,3%
Niemców - 1344 - 31,7% 4252
1910 - Polaków - 3156 - 67,7%
Niemców - 1501 32,3% 4657

Niemcy przez swoją intensywną politykę germanizacyjną zyskali zaledwie 2,3% wzrostu w wskaźniku procentowym.

W Mogilnie powstała w r. 1895 olejarnia parowa (Pl. Wolności 22), zatrudniająca 16 robotników. Czynne były dwa młyny parowe. Jeden, istniejący dotychczas przy ul. Benedyktyńskiej, drugi przy ul. J. Hallera nr 20, przebudowany w okresie międzywojennym na budynek mieszkalny. Istniały aż cztery wiatraki (na Świerkówcu, w okolicach ul. Padniewskiej - dwa i jeden przy ul. J. Hallera w pobliżu Przedszkola i ten najdłużej przetrwał, bo do końca drugiej wojny światowej. W pobliżu kolejowego dworca towarowego wybudowano gorzelnię, która do niedawna była czynna, a na przeciw dworca osobowego wybudowano budynek magazynowy na zboże. Istniejące wówczas w Mogilnie dwie duże cegielnie, obecnie już nieczynne, (jedna istniała przy ul. Obrońców Mogilna, własności rolnika Jana Rathkego, a druga przy ul. Niezłomnych - w pobliżu Osiedla przy ul. Prusa, własności rolnika Władysława Radomskiego), dostarczały dobrej jakości cegły na potrzeby budowlane miasta. Czynne były tartaki przy ul. Padniewskiej i ul. Powstańców Wlkp. (dawniej Wolnica) oraz drukarnia mechaniczna. Władze miejskie ulokowały się na stałe w budynku wówczas jednopiętrowym (ratuszu), położonym przy ul. Rynek nr. 7, w którym przetrwały aż do połowy roku 1975, przenosząc się do gmachu po byłym Starostwie Powiatowym, a swoją dotychczasową siedzibę, po przeprowadzeniu odpowiedniej rozbudowy, przeznaczyły na potrzeby Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Zmieniło się oblicze miasta. Podobno w Mogilnie trudno jest znaleźć dwie kamieniczki o tym samym wyglądzie architektonicznym, pochodzące z omawianego okresu, ale przyjął się pogląd, że większość z nich pobudowana jest w stylu eklektycznym.

Na polu krzewienia kultury w Mogilnie duże zasługi położyło Towarzystwo Czytelni Ludowych, założone w 1880 r., prowadzące polską bibliotekę, czytelnię oraz prowadzące działalność odczytową. Zna-

nym działaczem TCL był księgowy Hieronim Michalski. Działalność TCL cieszyła się dużym poparciem i zainteresowaniem ze strony społeczeństwa polskiego np. w rocznym zebraniu sprawozdawczym w r. 1912 wzięło udział około 700 osób. Biblioteka TCL działała w Mogilnie do końca okresu międzywojennego. Oprócz niej działała począwszy od r. 1911 pod przewodnictwem aptekarzowej Elżanowskiej "Czytelnia dla Kobiet", licząca około 60 członkiń. Miasto Mogilno było również terenem działalności Towarzystwa Naukowej Pomocy, którego zadaniem było gromadzenie funduszy na popieranie rozwoju nauki i kultury polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim. Członkowie tego Towarzystwa rekrutowali się z kół inteligenckich i kupieckich.

W latach 1905-1907 działało w Mogilnie stowarzyszenie pod nazwą "Straż", powołane dla prowadzenia koordynacji działalności polskich organizacji społecznych. Początkowo "Straż" działała dość aktywnie, lecz wskutek szykan władz niemieckich, z biegiem czasu stopniowo osłabiała swoją działalność. Znanymi działaczami tej organizacji byli dr Stanisław Szumski oraz drogerzysta Mnichowski. Dr Szumski pochowany jest na miejscowym cmentarzu, w pobliżu mauzoleum. W styczniu 1914 r. staraniem kupca Waleriana Wolskiego założono w Mogilnie Towarzystwo Eksperymentystów, do którego zgłosiły swój akces 24 osoby.

W okresie od roku 1906 do 10 kwietnia 1907 ukazywał się w Mogilnie raz w tygodniu "Orędownik na powiat Mogileński", redagowany w języku polskim przez Pawłowskiego, następnie przez organistę Antoniego Michałowskiego i w końcu przez malarza Kazimierza Kamińskiego. Inspiratorami i założycielami pisma byli: proboszcz ks. Piotra Wawrzyniak, Dr Stanisław Szumski i Paweł Sołtysiński z Niestronna. Upadek pisma nastąpił wskutek niskiego poziomu redagowania, co powodowało stałe zmniejszanie się liczby abonentów, a poza tym miejscowe władze niemieckie szykanowały pismo wszelkimi dostępnymi środkami i sposobami.

Stosunkowo późno, bo w roku 1917 dochodzi do założenia w Mogilnie pierwszej męskiej drużyny harcerskiej, skupiającej dorastającą młodzież. Zebranie założycielskie odbyło się w dniu 1 marca 1917 r. Drużyna przybrała na swego patrona imię ks. Piotra Wawrzyniaka. Założycielami jej byli: K. Sielecki, ks. Mieczysław Domagała i Józef Trzeciński. Liczyła początkowo 40-50 członków. Jednym z pierwszych drużynowych był Roman Roloff, brat Stanisława późniejszego dowódcy powstańczej kompanii mogileńskiej. Największy rozkwit ruchu harcerskiego na terenie Mogilna przypadł na lata 1919-1939.

c.d.n.
Marian Mrugowski

Z HISTORII HARCERSTWA

Rok 1933

1 stycznia drużyna nasza z drużyną harcerską urządziliśmy w salce parafialnej uroczystość "Łamania Oplatki". Zaprosiliśmy K.P.H. oraz drużynę pozaszkolną ze Strzelna. Przed Łamaniem się oplatki głos zabrał ks. kapelan Obarski. Zapalono świece na choince i przy dźwiękach muzyki śpiewaliśmy koledy. Następnie rozdano kilka upominków gwiazdkowych i rozpoczęła się zabawa z tańcami pod pieką ks. kapelana, dh. phm. L. Niewiadomskiego i dh. opiekunki Salomei Bąkówny.

W dniu 6 stycznia razem z harcerkami wystawiliśmy przedstawienie pt. "Szopka Harcerska". W czasie przerw przygrywała publiczności orkiestra smyczkowa. Najzabawniejszą atrakcją były harce, młodzieży oraz małych wilczków (zuchów). Czysty zysk z przedstawienia został rozdysponowany na dwie drużyny. W kwietniu staraniem Komendy Hufca zorganizowany został kurs dla drużynowych i gromad zuchowych. Na kursie przekazane zostały uczestnikom praktycznie jak winny odbywać się zbiórki oraz jak winna wyglądać praca z zuchami. Również w kwietniu zorganizowano 2-dniowy kurs dla zastępowych.

4 czerwca drużyna nie brała udziału w zlocie zorganizowanym przez Komendę Chorągwi z uwagi na brak funduszy. Natomiast zorganizowaliśmy pokazowy obóz dla nowo powstałej drużyny harcerskiej w Wylatowie.

W dniu 15 czerwca odbyło się poświęcenie 5-kajaków o nazwach "Rekin", "Delfin", "Albatros", "Gdynia", "Mewa". Udział w tej uroczystości brał również przedstawiciel Komendy Chorągwi oraz chrzestni.

Po poświęceniu nastąpiło wodowanie kajaków na wodę. Były przemówienia poszczególnych gości oraz defilada kajaków. Odbyły się również wyścigi w których przodowali harcerze. Na zakończenie uroczystości rozpalono ognisko przy którym bawili się nie tylko harcerze, ale wszyscy obecni na tej uroczystości.

Rok 1934

W dniu 1 stycznia harcerze i drużyny rozegrały mecz w tenisa stołowego z harcerzami z

Trzemeszna, który został przegrany w stosunku 2:3.

Celem zdobycia funduszy na potrzeby drużyny zorganizowano w dniu 3 lutego zabawę z własnym bufetem (bez alkoholu) pod patronem Koła Przyjaciół Harcerstwa. W czasie zabawy była loteria fantowa, którą prowadzili harcerze jak również obsługa gości, na zabawie była przez harcerzy w mundurach.

W lutym zakończono rozgrywki w drużynie w tenisie stołowym, które trwały od 13 do 25 lutego. Mistrzem I-Drużyny Harcerzy im. ks. P. Wawrzyniaka został dh. Michał Olszewski.

W miesiącu maju został zorganizowany Zlot Hufca Mogileńskiego w którym brały udział wszystkie drużyny z powiatu. Komendantem zlotu był dh. phm. L. Niewiadomski. Rozpoczęty został defiladą drużyn harcerskich przed władzami miejskimi. W czasie zlotu odbywały się biegi harcerskie w pełnym umundurowaniu i z plecakiem. Z biegu tego nasza drużyna wyszła zwycięsko. Należy zaznaczyć, że zlot ten był konkursowym zlotem dla wszystkich drużyn. Po podwieczorku zostały ogłoszone wyniki. 1 miejsce zdobyła drużyna z Trzemeszna a 2 miejsce I-Drużyna Harcerzy im. ks. P. Wawrzyniaka w Mogilnie. Od 21 czerwca do 9 lipca drużyna zorganizowała obóz harcerski stały w Głębocku. Komendantem był dh. Głowacki, oboźnym dh. Matecki, gospodarzem dh. Kośmicki. Każdego dnia wieczorem było ognisko w którym brała udział ludność okolicznych wsi.

Rok 1935

W kwietniu odbyła się odprawa drużyny aby wytypować harcerzy z naszej drużyny na ćwiczenia do Poznania. Udział w tych ćwiczeniach wzięli dh. J. Woźniak i Cz. Kośmicki. Dnia 8 czerwca 12 harcerzy z drużyny wyruszyło na wycieczkę pieszą do Wierca, gdzie następnego dnia w pobliskim lesie rozpaliliśmy namioty a w godzinach wieczornych rozpaliliśmy ognisko w którym udział brała ludność ze wsi i z Mogilna.

Od 11 do 24 lipca odbywał się Światowy Zlot Harcerstwa w naszym kraju w Spale. Z hufca mogileńskiego w tym zlocie brała udział

nasza drużyna z drużyną szkolną. Oznaką zlotu był "Zubr", który miał symbolizować - siłę i zdrowie. Zlot ten dał nam bardzo dużo w szczególności wspaniałej pomysłowości w upiększaniu totemami obozów.

Rok 1936

8 stycznia drużyna aby zdobyć fundusze na zorganizowanie obozu urządziła zabawę karnawałową. Komitet organizacyjny tworzyli: St. Kaus - opiekun drużyny, R. Białęcki - gospodarz drużyny, pan prof. Mierziński jako wodzirej zabawy i dh. hm. L. Niewiadomski Prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa, dh. Woźniak - drużynowy oraz dh. Cz. Kośmicki - przyboczny drużyny. Była to zabawa bezalkoholowa. W czasie zabawy przedstawiono monolog pt. "Nauka Tańca" a wykonawcami byli dh. dh. Michał Olszewski - jako Pat i Bolesław Barylski - jako Patachon.

Goście opuszczali salę z żalem, że już się skończyło.

Dnia 27 czerwca drużyna uczestniczyła w zlocie, które odbyło się w Barcinie. Zlot rozpoczął się defiladą przybyłych drużyn. W godzinach popołudniowych były wolne zajęcia oraz rozgrywki sportowe. Wieczorem tradycyjne ognisko, przy którym odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Dnia następnego odbył się bieg harcerski w którym drużyna nasza zajęła dobre miejsce, utrzymując się w czołówce. Po biegu rozgrywano rewanżowe spotkania sportowe.

W siatkę zajęliśmy 1- miejsce i w koszykówkę 1-miejsce. Po zakończonych rozgrywkach udaliśmy się nad Notec, gdzie odbyła się uroczystość "Święto Morza".

16 listopada drużyna wyjechała do Wyrzyska, aby uczestniczyć w uroczystości wszystkich organizacji należących do P.W. i W.F.

W godzinach rannych przyjechał Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz i wraz z nim generał Kasprzycki. Przy dźwiękach hymnu polskiego nastąpił przegląd wojsk i organizacji. Następnie odbyła się defilada, w której drużyny harcerskie zaprezentowały się bardzo dobrze uzyskując pochwałę pana Marszałka.

Opracował H. Mazurkiewicz

STARE MOGILNO - zdjęcia udostępniła Pani LUCYNA DRZEWIECKA



ul. Plac Wolności



ul. Jagiełły



PATRON NASZEJ ULICY

Władysław II Jagiełło (ok. 1351-1434)

Nazwisko króla Władysława Jagiełły szczególnie bliskie jest mieszkańcom Mogilna - 17 maja 1398 roku, na wniosek mogileńskiego klasztoru benedyktynów, król Jagiełło nadał Mogilnu prawa miejskie.

Dokładnej daty narodzin Jagiełły nie znamy, ojciec jego wielki książę Olgierd, był wybitnym władcą, zdolnym wodzem oraz znakomitym politykiem i od młodych lat Jagiełło musiał uczyć się u boku ojca sztuki wojennej i polityki. Źródła krzyżackie i ruskie wymieniają Jagiełłę jako uczestnika walk i wypraw ojcowskich.

W maju 1377 r. po śmierci ojca objął Jagiełło władzę w Wielkim Księstwie Litewskim, narażonym na liczne i niszczące najazdy Zakonu Krzyżackiego z Prus oraz Inflant. Krzyżakom pomagała cała Środkowo-Zachodnia Europa, nawet Anglia i Hiszpania, dlatego że Litwa była przeżytkiem wśród chrześcijańskich narodów Europy.

Jagiełło zdawał sobie sprawę z politycznej wagi przyjęcia chrztu przez Litwę. Chrystianizacja umocniłaby autorytet władcy wileńskiego wobec prawosławnych poddanych, lecz także odebrałoby moralne prawo do prowadzenia podboju Litwy Zakonowi Krzyżackiemu.

Jednym z warunków pokoju litewsko-krzyżackiego było przyjęcie przez Litwę chrztu z rąk Krzyżaków. Jagiełło będąc w trudnej sytuacji zgodził się na ten warunek, ale nie myślał go dotrzymać. Wybrał zupełnie inną możliwość - małżeństwo z wyznaczoną na tron Polski Jadwigą otwierało przed Jagiełłą korzystne perspektywy - uniezależniał się od władcy moskiewskiego oraz wytrącał atuty z rąk Krzyżaków, którzy nie mogliby nawracać Litwy - państwa już katolickiego.

Chrzest przyszłego króla i przybyłych z nim pogańskich Litwinów odbył się 15 lutego 1386 r. w katedrze wawelskiej. Jagiełło przyjął imię chrześcijańskie Władysław, w trzy dni po chrzcie 18 lutego 1386 r. odbyły się zaślubiny królewskie.

Koronacja Władysława Jagiełły na króla odbyła się 4 marca 1386 r. w katedrze wawelskiej.

Powstanie państwa obojga narodów możliwe było dzięki wkładowi zarówno króla jak i królowej. Trudno orzec, który z tych wkładów był ważniejszy, które z nich miało większe zasługi. Każde z nich działało na innym polu, ale śmiało można powiedzieć, że bez Jadwigi Unia by nie powstała, bez Jagiełły by się nie utrzymała.

Następną żoną Jagiełły po śmierci Jadwigi była Anna, wnuczka Kazimierza Wielkiego - a więc Piastówna. Chodziło o umocnienie pozycji Jagiełły na tronie polskim, gdyż po śmierci Jadwigi, niektórzy wątpili czy Jagiełło, poprzez małżeństwo - król Polski, ma prawo Polską rządzić. Poprzez ślub z Piastówną Jagiełło wzmocnił się na tronie Polskim, a potomstwo tego związku, mające w sobie krew jagiellońską i piastowską umocni unię polsko-litewską. Niestety Anna zmarła w 1416 roku. Trzecią żoną Jagiełły Elżbieta z Pileckich Granowska, zmarła po czterech latach. Czwartą żoną króla była księżniczka Holszańska Zofia - na Wawel przybyła w marcu 1422 roku. Mimo młodego wieku umiejętne postępowanie królowej, jej szybka orientacja, zdolność do włączenia się w bieg spraw dworskich i państwowych, z jednoczesnym zachowaniem wolności wobec królewskiego małżonka, zasługują na podkreślenie i uznanie. Należy podziwiać młodą kobietę, która potrafiła podołać w obcym, początkowo dla siebie środowisku zachowaniom, obyczajom oraz intrygom dworskim. Dała królowi męskich potomków - Władysława i Kazimierza, co zapewniło ciągłość dynastii - odtąd rozpoczęły się zabiegi królewskiej pary do uzyskania zgody na sprawowanie władzy na Litwie i w Polsce przez królewskich synów.

Wybór Zofii przez Jagiełłę na żonę okazał się trafny i szczęśliwy. Król znalazł w niej wierną małżonkę, lojalną współpracownicę ostatnich lat swego panowania i matkę synów - królów, których imiona Polacy w ciągu wieków powtarzają z uznaniem i szacunkiem.

Z imieniem Władysława Jagiełły łączone są trzy wielkie wydarzenia dziejowe:

- unia polsko-litewska

- chrzest Litwy

- zwycięstwo pod Grunwaldem

każde z nich samo wystarczałoby dla zapewnienia królowi wdzięcznej i nieśmiertelnej pamięci w umysłach potomnych. Wydarzenia te nie wyczerpują li-

sty doniosłych faktów i spraw, wypełniających lata panowania Jagiełły. Docenić trzeba rozsądne i umiejętne odwrócenie kierunku dawnej polityki polskiej od dążenia na wschód i skierowanie ekspansji państwa na północ, zachód i południe. Przywrócenie polskiego zwierzchnictwa lennego nad księstwem mazowieckim.

W życiu wewnętrznym społeczeństwa polskiego niezatarte ślady pozostawiły przywileje królewskie: piotrowski z 1388 r., czerwiński z 1422 r., jedleński z 1430 r. oraz krakowski z 1433 r. Najistotniejszą zdobyczą odbiorców tych przywilejów było zobowiązanie królewskie, iż monarcha nie będzie konfiskował, ani zajmował dóbr rycerskich bez wyroku sądowego, sądy będą wyrokiwały w oparciu o prawo, że nie wolno będzie łączyć władzy sądowej i administracyjnej w jednej osobie, oraz że władza nie będzie mogła więzić ani karać szlachcica bez wyroku sądowego.

W dziedzinie kultury z imieniem Jagiełły łączy się odnowienie w roku 1400 i zapewnienie możliwości normalnego rozwoju Uniwersytetowi Krakowskiemu, który obecnie nosi imię drugiego założyciela.

Nie we wszystkich swych poczynaniach król miał takie szczęście - zabrakło królowi w życiu osobistym. Wielokrotnie zdradzany przez braci stryjecznych - Witolda i Świdrygiello, nazwany przez Krzyżaków "fałszywym chrześcijaninem" mimo, że był najpobożniejszym ze wszystkich królów polskich, chrystianizatorem Litwy, założycielem biskupstw, kościołów, klasztorów. Plotkowano oszczerczo o każdej z żon Jagiełły, nawet o świętobliwej Jadwidze, co musiało bardzo drażnić i boleć Jagiełłę, a zwłaszcza bolesne to było w stosunku do królowej Zofii, matki królewskich synów.

Oszczerczość to uderzyło nie tylko w godność królowej, ale podawało w wątpliwość prawa królewiczów do tronu.

Wiele smutku zaznał król w życiu rodzinnym. Pochował aż trzy żony, dwie córki, a także syna Kazimierza zrodzonego w czwartym małżeństwie. Pochował wielu ze swoich braci i sióstr, a gdy sam umierał w Gródku Jagiellońskim, nocą z 31 maja na 1 czerwca 1434 roku, nie było przy nim nikogo bliskiego, nikogo z tych których kochał.

Szczałki Władysława Jagiełły przybyły do Krakowa 11 czerwca 1434 r. Umieszczono je w kościele św. Michała na Wawelu. Uroczystości pogrzebowe odprawione przez Wojciecha Jastrzębca, arcybiskupa gnieźnieńskiego, odbyły się 18 czerwca w obecności królowej - wdowy i synów zmarłego.

Pod rządami Jagiełły Litwa i Polska stały się największym i jednym z najpotężniejszych państw w Europie. Gdy Jagiełło wstępował na tron Polski, kraj nasz zagrożony był zakusami Habsburgów i Luksemburgów wspartych porozumieniem z Krzyżakami. Za panowania Jagiełły ofiarowano królowi polskiemu trony węgierski i czeski, hołdowały mu Mołdawia i Wołoszczyzna, oparcia szukali w Polsce książęta zachodniopomorscy, sojusznikiem stał się margrabia brandenburski, a później syn Jagiełły rządził w Polsce i na Węgrzech, a wnuk i prawnuk na Węgrzech i w Czechach.

Tak kreślił charakterystykę Jagiełły Ludwik Kolankowski, autor "Dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego" oraz "Polski Jagielloń": "... był wielki król z natury prostym, skromnym, niestrudzonego pracownikiem. Wyniosłszy z młodości swej spory zasób bezpośredniego, zdrowego, naturalnego rozumu, realistycznej samodzielności, zachował król przez całe życie umysł jasny, trzeźwy, przewidujący, ostrożny, oparty o naturę wdzięczną, szczodrobliwą, szlachetną z przyrodzenia, ale przy tym żelaznej wytrzymałości, pracy nieustępliwości, świadomy celów i dróg do ich zrealizowania. Największą miarą wielkości jego ducha jest to, że żadne z jego zamierzeń nie skończyło się na pomysle tylko, że wszystkie niemal w swych skutkach po dziś dzień żyją. Bardzo trafnym wydaje się określenie - serca pełnego był, lecz wspaniałego."

M.Ch.

Ludowcy w hołdzie ks. Piotrowi Wawrzyniakowi

W miesiącu listopadzie br. społeczeństwo ziemi mogileńskiej przeżywało doniosłe chwile związane z uroczystościami poświęconymi 85 rocznicy śmierci wielkiego Polaka, Patrioty i Kapłana, księdza Piotra Wawrzyniaka.

W przededniu Święta Odzyskania Niepodległości, w mogileńskiej Farze, odprawiona została Msza św. "Za ojczyznę", której przewodniczył ksiądz Biskup Stanisław Gądecki wraz z proboszczem kościoła farnego, Zenonem Lewandowskim i ks. kanonikiem prof. Kazimierzem Śmigłem.

W uroczystej oprawie, w towarzystwie licznych pocztów sztandarowych, Mogileńskiej Orkiestry Dętej, delegacji szkół (w tym ze Śremu), przedstawicieli władz samorządowych, delegacji sąsiednich gmin, władz wojewódzkich odprawiono Eucharystię, podczas której dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej księdzu Piotrowi Wawrzyniakowi. Ceremonii tej dokonał Ksiądz Biskup wspólnie z Prezesem Zarządu MG Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mogilnie, Henrykiem Furtakiem, przedstawicielem Fundatorów tablicy.

Złożono wiązanek kwiatów, odśpiewano "Boże coś Polskę...".

Bezpośrednio po uroczystościach kościelnych udano się na mogileński cmentarz, gdzie u stóp pomnika - grobu Księdza Wawrzyniaka złożono liczne wiązanek i wieńce, zapalono znicze. Miłym akcentem tej chwili, było złożenie wieńca przez delegację dzieci, młodzieży, nauczycieli z bliźniaczego Śremu. - miejsca młodości ks. Wawrzyniaka.

W godzinach południowych, w sali Mogileńskiego Domu Kultury, odbyło się otwarte spotkanie uczestników "wawrzyniakowskiej" rocznicy, społeczeństwa ziemi mogileńskiej, zaproszonych gości. Słowo wstępne wygłosił Prezes Zarządu MG PSL - H. Furtak a okolicznościowy odczyt pt. "Piotr Wawrzyniak - ksiądz społecznik" przedstawił ks. kanonik prof. Kazimierz Śmigiel z Gniezna (nawiasem mówiąc, autor książki o ks. Wawrzyniaku). W dyskusji poruszano wielkie zaangażowanie ks. Wawrzyniaka na polu szeroko pojętej "pracy organicznej" w tym Jego działalności społecznej mającej odbicie w organizowaniu kółek rolniczych, banków ludowych, kas zapomogowo-pożyczkowych przede wszystkim w zaborze pruskim ale także na Śląsku.

Niezwykle miłym akcentem, kończącym w/w uroczystość, było posadzenie drzewka - dębu czerwonego, w pobliżu mogileńskiej Fary. Aktu tego dokonali przedstawiciele duchowieństwa z księdzem biskupem Gądeckim na czele, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Polskiego Stronnictwa Ludowego, dzieci i młodzieży w tym również ze Śremu. Posadzony dąb otrzymał imię "PIOTR".

W tym miejscu organizatorzy uroczystości składają gorące podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodów 85 rocznicy śmierci ks. Potra Wawrzyniaka.

Dziękujemy:

- Księdzu Biskupowi Stanisławowi Gądeckiemu
- Duchowieństwu Dekanatu Mogileńskiego a także spoza dekanatu (Gniezna, Trzemeszna, Strzelna, Kruszwicy)
- Panu Stefanowi Gmajowi - twórcy tablicy pamiątkowej
- Pocztom sztandarowym szkół, organizacji, stowarzyszeń
- Mogileńskiej Orkiestrze Dętej z jej Kapelmistrzem Eugeniuszem Spólnikiem na czele
- Delegacjom, społeczeństwu ziemi mogileńskiej
- Harcerzom
- Przedstawicielom władz wojewódzkich, samorządowych, radnym
- Dzieciom, młodzieży, nauczycielom i Księdzu Kapelanowi ze Śremu
- Mogileńskiemu Domowi Kultury

cd. na str. 8





cd. ze str. 7

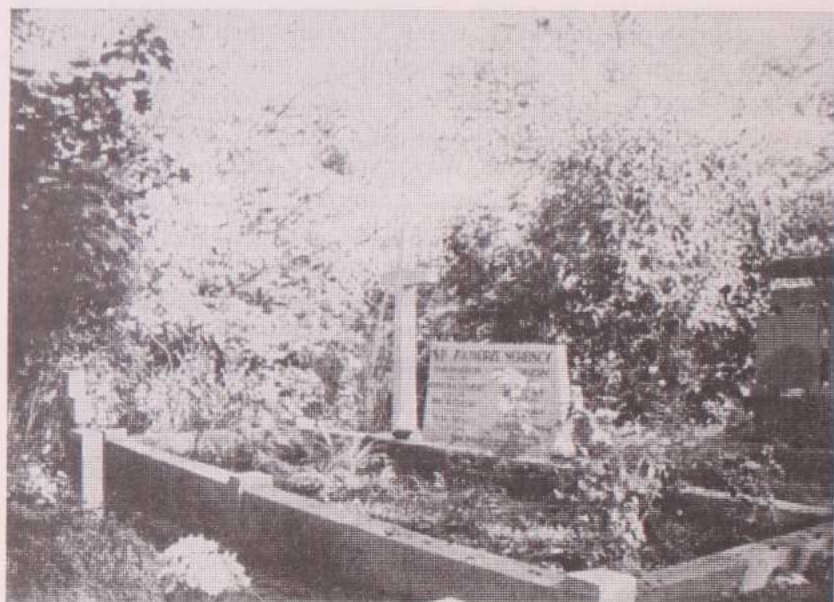
W dniach 25 i 26 listopada 1995 roku odbyły się dalsze uroczystości związane z 85 rocznicą śmierci księdza Piotra Wawrzyniaka. W Kościele Farnym wystąpił chór "Szpaki" z Gniezna, a w niedzielę na sesji popularno-naukowej można było wysłuchać referatów wygłoszonych przez profesora Ryszarda Bendera, magistra Hieronima Rumianowskiego oraz Bohdana Pilarskiego.

"ODEBRANO NAM ŻYCIE - POZOSTAWIAMY WAM PAMIĘĆ"

Jakże aktualne jest to hasło, hasło które ma swój wymiar także w dbałości o miejsca pamięci narodowej, pochówku znanych i nieznanych obrońców naszych ziem ale i tych, którzy nie z własnego wyboru oddali swe życie i tu, na ziemi mogileńskiej mają swoje mogiły.

Ząb czasu nieubłagalnie kruszy pomniki, grobowce czy też płyty-tablice nagrobne. Trzeba je odnawiać, restaurować i konserwować.

Corocznie, z budżetu samorządowego, wykonywane są powyższe prace w wielu miejscach, na cmentarzach i nie tylko. W bieżącym roku całkowicie odnowiono Pomnik na mogileńskim rynku wydając kwotę 1.379 zł. Na cmentarzu w Pałędziu Kościelnym, postawiono grobowiec dwum Polakom zamordowanym w czasie okupacji hitlerowskiej (koszt - 1.294 zł.). Przebudowano groby 8 Serbów - jeńców niemieckich, którzy zmarli w 1918 roku



podczas budowy linii kolejowej Mogilno-Orchowo. Założono nową tablicę (całkowity koszt renowacji - 1.603 zł.). Poddano odnowieniu groby żołnierzy rosyjskich na cmentarzu mogileńskim (koszt 1.278 zł.). Dokonano ekshumacji zamordowanego we wrześniu 1944 r. przez mogileńskie gestapo, śp. Władysława Kostuja (jego szczątki przeniesiono do mogiły gdzie znajdują się prochy dwóch nieznanych obrońców ziemi mogileńskiej - przed grobami Powstańców Wielkopolskich).

Razem na tzw. "grobownictwo" wydano w br. sumę 6.405 zł. (tj. ponad 64 mln starych złotych).

"D"

— Konkurs Literacki —

Ogłoszony w maju tego roku przez Mogileński Dom Kultury i Bibliotekę Publiczną I Konkurs Literacki o "Laur Panny" nie wzbudził większego zainteresowania. Na adres redakcji wpłynęły prace od dwóch tylko autorów. Pozostaje więc nie rozstrzygnięty, ale proponujemy jego wznowienie. Wiemy, że jest wiele osób piszących do tzw. szuflady, a ten konkurs może im umożliwić konfrontację z innymi piszącymi.

Przypomnijmy pokrótce założenia konkursowe:

- w konkursie mogą uczestniczyć twórcy zamieszkujący wyjątkowo Ziemię Mogileńską

Konkurs jest organizowany w dwóch kategoriach wiekowych:

- dla uczniów szkół podstawowych
- dla młodzieży i dorosłych

Tematyka utworów literackich dowolna. Każdy twórca może nadesłać dowolną ilość zestawów wierszy lub małe formy prozatorskie do 4 stron znormalizowanego maszynopisu. Prace konkursowe należy nadsyłać 2 egzemplarzach i powinny być opatrzone godłem.

W kopercie z godłem należy w środku podać dane autora tj. adres oraz wiek. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 23 marca 1996 r.

Przesyłki prac konkursowych z dopiskiem "Konkurs literacki" prosimy przysyłać na adres Mogileńskiego Domu Kultury. Organizatorzy nie zwracają prac, przewidziane są nagrody rzeczowe.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w maju przyszłego roku podczas imprez w ramach "Dni majowych". Nagrodzona prace będą publikowane honorowo w prasie lokalnej.

Rozpatrzeniu prac Jury będą podlegały prace konkursowe nigdzie dotychczas nie nagradzane ani nie publikowane.

Zapraszamy gorąco do udziału w naszym konkursie.

Poniżej drukujemy wybrane prace.

POCHMURNY DZIEŃ

*Siedzę i marzę,
spoglądam w okno.
Cóż widzę?
Nic tylko mgła i mgła.
A ja tak bym chciała
zobaczyć słońeczko,
ptaszka, co głosi swoje kwili.
A tu nic, wciąż ta mgła.
I marzenia mi uciekły,
jestem sama...*

Ola

Chwila rozgoryczenia

*nie ja wypuściłem nieszczęścia
z puszki Pandory
a tak często
mam z nimi do czynienia
nie ja związałem
węzeł Gordyjski
jednak trafia mi się
jego rozwiązywanie
wieży Babel też nie budowałem
porozumieć jest mi się
coraz trudniej
przemawiałem sercem
nikt mnie nie słyszy
dzwoniłem do Boga
ale nikt nie odbiera*

Skorpion

Przegląd prasy lokalnej

OCHOTNICZE STRAŻE
POŻARNE - ciąg dalszy

W październikowym numerze "Rozmaitości Mogileńskich", prezes Zarządu MG OSP w Mogilnie, mgr inż. Jan Pawlak, przedstawił sprawozdanie z działalności ochotniczych straży pożarnych na naszym terenie.

Z w/w artykułu wynika, że cyt. "w podstawowy sprzęt przeciwpożarowy OSP są wyposażone dobrze. Jest wystarczająca ilość węży, motopomp, mundurów bojowych, butów. Zakup potrzebnego sprzętu przeciwpożarowego dokonujemy ze środków Burmistrza Mogilna". Dodam od siebie, że pięć jednostek OSP z terenu gminy jest typu S a więc na swoim wyposażeniu posiadają wozy bojowe typu "Żuk" a Gębice posiadają "Stara 244" z beczką. Pozostałe jednostki OSP są typu M, posiadają na swoim wyposażeniu motopompy i potrzebny sprzęt do gaszenia pożaru.

W tegorocznym budżecie Miasta i Gminy Mogilno, na działalność ochotniczych straży pożarnych zaplanowano kwotę 466 mln starych złotych.

Tymczasem "Orędownik Ziemi Mogileńskiej" Nr 12/95 zamieszcza wywiad z pełniącym obowiązki komendanta Rejonowej Straży Pożarnej w Mogilnie, aspirantem Romanem Piecykiem. Cytuję pytanie skierowane od redakcji "Orędownika": "Ochotnicze straże pożarne podlegają gminom. Z naszej rozmowy wynika, że są gminy z którymi dogadujecie się, ale są również takie, z którymi nie potraficie nawiązać współpracy?"

Odpowiedź aspiranta R. Piecyka, cyt: "Bez pomocy gminy jest bardzo trudno cokolwiek rozwiązać. Gmina Mogilno jest jedyną w naszym rejonie, która nie kwapi się by dofinansować Strażę. Już nie mówię tutaj o naszej zawodowej jednostce, ale rzecz w tym, by zabezpieczyć potrzeby OSP".

Jak z powyższego wynika, informacje, które przedstawia pan Komendant Piecyk bardzo dalekie są od faktów rzeczywistych. Czyżby kwota blisko półmiliardowa - w starych złotych - była znikoma i niezauważalna?

Należy tylko dziwić się, że urzędnik państwowy tak wysokiej rangi dezinformuje społeczeństwo (wręcz okłamuje je) w sobie tylko wiadomym celu. A fe, panie Komendancie!

Ocenę wypowiedzi Komendanta Romana Piecyka pozostawiam czytelnikom "Rozmaitości Mogileńskich", w tym przede wszystkim druhom z jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Mogilno.

"Damiatta"

*"Na świętego Mikoła zdejmij koła",
"Na Mikoła zdejmij koła. Takie jego
przykazanie - porzuć wóz, a zaprzęż sa-
nie", "Na św. Mikołaja rozbewstwia się
wilków zgraja", "Na świętego Mikołaja
czeka dzieciąt cała zgraja, da postusz-
nym ciasteczko, złe przekropi różecz-
ką", "Na świętego Mikołaja ciekawość
się podwaja: panny patrzą pod poduszki
czy tam nie ma jakiej duszki, a chłop-
czki wprzód macają, jaki towar dla się
mają", "Na świętego Mikołaja ucieczy
się dziewcząt zgraja, bo chłopaki i
dziewczeta wyczekują na prezenta, jed-
ne będą miały cacko, że się sprawowały
gracko, a zaś drugie dla zachęty, by nie
były wiercipięty".*

Patron piekarzy, żeglarzy, uczonych,
złodziei, szczególnie opiekun małych dzieci
- święty Mikołaj w polskich wierzeniach ja-
ko patron pasterzy od wieków sprawował
władzę nad wilkami. Mikołaj Rej w "Krót-
kiej rozprawie" tak wspomina swego imien-
nika:

"Alboć wezmą, albo co daj,
Jak kazał święty Mikołaj,
Bo jeśli mu barana dasz,
Pewny pokój od wilka masz".

Pasterze w wigilię św. Mikołaja pościli,
a w samo święto tj. 6 grudnia uczestniczyli
w nabożeństwie znosząc jako ofiarę dla ko-
ścioła barany, gęsi, len i konopie. Drób skła-
dano w kurniku umieszczonym specjalnie za
głównym ołtarzem. Wacław Potocki niechętny
tym ofiarom w "Ogrodzie fraszek" pisze
o nich kilkakrotnie m.in.:

"Starym ksiądz pleban mówi
z ambony zwyczajem,
Niech się każdy podzieli
z świętym Mikołajem,
Nie chce kto u dobytku mieć
szkody od wilka,
Więc mu pośle barana, gęsi
i kur kulka."

Jeszcze pod koniec XIX wieku z każdą
ofiarą obchodzono dookoła ołtarz świętego.
Przedstawiany zazwyczaj z wilkiem trzyma-
nym za uźdę św. Mikołaj bronił i chronił
przed dzikimi zwierzętami.

Znany ze swej dobrotliwości i uśmiechu,
dostojny starzec, patriarcha o długiej siwej
brodzie, urodził się - jak głosi legenda - w
drugiej połowie III wieku w mieście Petra
nad Morzem Śródziemnym w południowo-
zachodniej Azji. Za przeciwstawienie się
prześladowaniom chrześcijan przez cesarza
Dioklecjana zostaje na wiele lat wtrącony do
więzienia. Uwalnia go rozporządzenia ce-
sarza Konstantyna Wielkiego. Sławę zyskuje
jako biskup Myru, miasta w Licji. Jego do-
broć i miłosierdzie dla ludzi i zwierząt po-
zostawiły po nim żywą pamięć oraz liczne
podania, legendy i klechdy.

Bezinteresowna pomoc ubogim skrzyw-
dzonym i dzieciom dokonywana dyskretnie,

bez rozgłosu, najczęściej nocą, zaskarbiła
mu ludzką miłość i szacunek.

Otoczony czcią zarówno w Kościele ka-
toliczkim, jak i prawosławnym staje się głów-
nym patronem Rosji i Grecji. Legendy gło-
szą, że pod różnymi postaciami pokazywał
się ludziom, rozmawiał, wypytywał o kło-
poty, pocieszał i nagle znikał. Ci którzy z
nim rozmawiali znajdowali ze zdziwieniem
pod poduszką, okryciem, na stole, potrzebne
im leki, jadło, złote pieniądze.

Zwyczaj obdarowywania dzieci, a
później dorosłych drobnymi upominkami
rozpowszechnił się w Polsce pod koniec
XVIII wieku. Wcześniej znany był we Fran-
cji, następnie przez Niemcy przeszedł do
Polski. W wydanej w 1748 r. książce pt.

Skandynawowie przedstawiają św. Mi-
kołaja jako dostojnego starca powożącego
złociste sanie zaprzężone w renifery lub
czwórke albo szóstkę siwych koni. Wędrując
od chaty do chaty zakradał się nocą do izb
przez dziurki od klucza, względnie kominy
i cichutko kładł podarunki. A dlaczego św.
Mikołaj prezenty kładzie dyskretnie i się nie
pokazuje? Legenda głosi, że kiedyś złodzieje
przebrali się za Mikołaja i okradli domostwa
z wartościowych przedmiotów, pozostawia-
jąc liche prezenty. Gdy przyjechał prawdzi-
wy św. Mikołaj, został przepędzony i od tego
czasu po cichu wkłada dzieciom pod podu-
szkę lub do butów małe podarunki albo jako
znak dezaprobaty różge.

W dawnej Polsce wiara w opiekuńczą

MIKOŁAJKI

"Delicje dziecinne św. Mikołaja..." książd
Maciej Frąckiewicz pisze "...rodzice na pa-
miątkę szczodrości św. Mikołaja zwy-
kli co rok na wigilię święta jego dla zachę-
cenia do nabożeństwa dziatkom swoim śpi-
ącym różne podarki zawiązywać i podrzucać,
powiadając, że im to św. Mikołaj przyniósł,
ale rozkazał: żebyście paciorek nabożnie ra-
no i wieczorem mówili, rodziców słuchali,
przy czym rodzice dają dzieciom jeszcze in-
ne napomnienia".

Początkowo Mikołajki urządzało dzie-
ciom małym do jedenastego roku życia. Pod-
rzucanymi prezentami były dewocjonalia
(obrazki święte, książki do nabożeństwa,
medaliki, krzyżyki), zabawki oraz łakocie.
Później pod koniec XVIII wieku św. Mikołaj
w czerwonym płaszczu i kapturze, z długą,
białą brodą, trzymając w jednej ręce worek
z nagrodami, w drugiej kostur, pastorał lub
różgę odwiedzał rodziny i egzaminował z
katechizmu, odmawiania pacierzy i grzecz-
ności na codzień. Grzeczne otrzymywały po-
darunki, niegrzeczne nic albo kilka lekkich
uderzeń różgą. Po domostwach Mikołaj wę-
drował sam lub w asyście świty, którą naj-
częściej stanowili pomocnicy - anioł i diabeł.

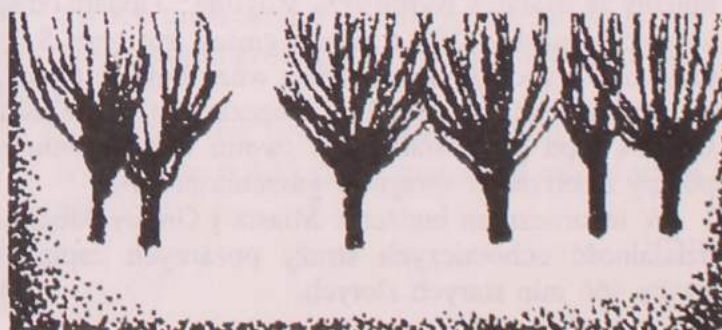
Zwyczaj obdarowywania drobnymi pre-
zentami w dzień św. Mikołaja rozszerzył się
na dorosłych. W rannych pantoflach lub
ustawionych na korytarzu butach znajduje-
my łakocie i inne drobnostki - czekolady,
cukierki, owoce, batoniki, pisaki, kredki, ma-
lowanki. Mikołaj pojawia się dyskretnie i
niezauważalnie. Przychodzi
natomiast oficjalnie w Adama
i Ewy, wigilię Bożego Naro-
dzenia. W krajach komuniz-
tycznych próbowano podmienić
św. Mikołaja na Dziadka Mro-
za. Pojawił się on przy nowo-
rocznej choince w zakładach
pracy, szkołach i przedszko-
lach.

moc świętego Mikołaja połączona była z
wrożeńbymi, guślarskimi praktykami. Nale-
żały do nich zatykanie wiech na łakach, oka-
dzanie podpalonymi pakulami obór i chle-
wów. Wiechami służącymi jak czarodziejska
różdżka uderzano bydło po grzbiecie, aby
wiedziało w którym kierunku uciekać przed
wilkami i innymi niebezpieczeństwami. Pod-
palane pakule przypominały brode św. Mi-
kołaja i chroniły przed chorobami i urokami
sił nieczystych. W wigilię św. Mikołaja nie
należało zabierać na wóz spotkanej przy dro-
dze baby. Pod jej bowiem postacią mógł się
ukrywać wilk, który nie tylko zagryzłby
woźnicę i pasażerów, ale na zakąskę zjadłby
i konia z kopytami. Przysłowiowy wilk w
owczej skórze zmienił się w babę, zaś baby
oprócz datków w postaci drobiu składały w
kościół za ołtarzem "wilki" czyli motki z
lnu i konopi, przy czym surowo miały w tym
dniu nakazane, aby nie prząść ani nie motać
przedzdy "aby się wilki po wsi nie motały".

Kiedy wyganiano bydło do pasienia, pa-
sterze pędząc krowy modlili się do św. Mi-
kołaja w następujący sposób:

"Święty Mikołaju!
Weź kluczyki z raju,
Zamknij psa wściekłego,
I wilka dzickiego.
Niech się ziapie na tę rosę,
Na której ja bydło pasę".

Jarosław Wenderlich



“... znaleźli Dzieciątko w żłobie”

Tuż przed wigilią Bożego Narodzenia pojawiły się w kościołach i naszych domach szopki przedstawiające wydarzenia związane z narodzinami Pana Jezusa. Tradycja jasełek sięga początków XIII wieku, kiedy to św. Franciszek wystawił wół, osła i źłóbek z Dzieciątkiem. Dopiero z czasem pojawiły się postaci Maryi i św. Józefa, Trzech Króli, pasterzy.

Kiedy szopka dotarła do Polski nie sposób dokładnie określić. Najstarsze zachowania figurki pochodzą z połowy XIV stulecia. Znajdują się w klasztorze sióstr klarysek w Krakowie. Są to postaci Matki Boskiej i św. Józefa wykonane z lipowego drewna.

Ciekawy opis szopki przekazał przed dwustu laty na kartach “Opisu obyczajów za panowania Augusta III” ksiądz Jędrzej Kitowicz. Jasełka stawiały w kącie kościoła albo poniżej, czy po bokach ołtarza. Szopkę pokrywał słomiany daszek, wokół którego unosili się aniołki. W żłóbku leżał Pan Jezus wykonany z wosku bądź klejonego papieru. Stojący obok dzieciątka wół i osioł ogrzewały je swoim ciepłym oddechem. Z drugiej strony żłóbka pochylali się nad maleństwem Maria z Józefem. Nieco dalej kłęczeli pastuszkowie, ofiarowujący Nowonarodzonemu dary - barana, gamszek masła, ser.

W święto Trzech Króli dostawiano figurki mędrców ze Wschodu, składających Panu złoto, mirrę i kadzidło. Towarzyszył im orszak dworzan, Persowie, Arabowie, Murzyni a ze zwierząt: konie, słonie, wielbłądy. Za nimi szły wojska piesze i jezdne - polskie, pruskie, moskiewskie, węgierskie. Konie dosiadali huzarzy, ułani, kozacy, rajtarzy.

To jeszcze nie wszystko. Przedstawiano także sceny z codziennego życia - panów jadących karetami, szlachtę i mieszczan, chłopów wiozących na targ drewno, zboże, siano, orzących pługiem, sprzedających chleb, niewiasty wytwarzające masło, Żydów handlujących różnymi towarami.

W urządzeniach szopek celowali szczególnie kapucyni. Wy różniały się one wielkością i różnorodnością, starannym wykończeniem.

Czytając dziś opis księdza Kitowicza można żałować, że współczesne szopki nie cieszą tak bardzo oka jak kiedyś. Ale czyż wspólne śpiewanie kolęd przy żłóbku nie przynosi więcej radości i nie dostarcza o wiele ważniejszych przeżyć duchowych?

(WOK)



W dzisiejszych czasach jakoś nie potrafimy odpowiednio obchodzić tradycyjnych świąt. Ot, wszystko najczęściej sprowadza się do dłuższego poleniuchowania pod koldrą, włączenia video i ewentualnie (gdy jest ładna pogoda) wyjścia na spacer.

A dawniej, to były dopiero święta! Czy ktoś jeszcze pamięta jak obchodzono dzień Trzech Króli?

Raniutko wkładano do pudełka mirrę, jalewiec, złoto i kredę, niesiono to do kościoła w celu poświęcenia. Po powrocie do domu poświęconą kredą wypisywano na drzwiach litery K, M, B, co miało stanowić pamiątkę wizyty mędrców ze Wschodu, a przy okazji zapewnić domostwu dostatek i zabezpieczyć przed odwiedzinami diabła. Gospodynie przebierały się szybcutko i zaczynały piec szcrodaki - pyszności z drożdżowego ciasta i buraków cukrowych. Pieczenie było jedyną pracą dopuszczalną w tym uroczystym dniu. Poza tym surowo przestrzegano, by nikt nie przadł czy nie pracował narzędziami, bo to mogło spowodować nieszczęście na całą rodzinę. Gospodarze pykali więc fajkę lub rozmyślali o nadchodzącej wiośnie.

Dzieci zaś poprzebierane w królewskie szaty zaczynały wędrowkę po sąsiadach i śpiewem starały się zapracować na słodki podarunek. Jak kaže tradycja, z domu wybiegał gospodarz i gromkim głosem rozpędzał rozśpiewaną gromadę. Po chwili jednak wszyscy siedzieli już razem przy stole i zjadali szcrodaka pokrojonego na tyle kawałków, ilu było gości. Jeśli w towarzystwie znajdowały się osoby stanu wolnego, do

oczywiście wrócono wspólną przyszłość i tyle potomstwa, ile okrucichw znalaziono na obrusie. Dzieci, otrzymywały jabłka, by przez cały nadchodzący rok miały zdrowe zęby i nie chorowały na gardło.

Gdy nastawał wieczór, wszyscy byli już zmęczeni chodzeniem po szcrodaki i objęzieni po same uszy. Jedynym wyjściem było więc zorganizowanie jakiejś innej rozrywki - spo-

Tak drzewiej bywało

ciasta dodawano uprzednio orzech lub migdał. Ten, komu przypadł on w udziale, mógł się liczyć z rychłym małżeństwem.

Jeśli ktoś był jeszcze głodny, częstowano go ciastem rogatym, a więc zwykłymi rogalikami. Do nich też wsadzano jeden migdał. Kto go znalazł zostawał obwołany Królem Migdałowym i musiał usługiwać wszystkim aż do końca zabawy.

Gdziegdzie podawano dwie miski z rogalami - jedną dla pań, drugą dla panów. W ten sposób tworzyły się migdałowe pary, którym

kojniejszej, by ciasto w brzuchu mogło się uleżeć, a bolące nogi wygodnie wyciągnąć. Zapraszano więc do domu wędrownego gadułę, który za kawałek placza czy talerz zupy chętnie snuł długą opowieść o Trzech Królach, tajemniczym kamieniu czyniącym cuda, zaklętych księżniczkach i błędnych rycerzach. Opowiadał tak aż do nocy, kiedy to wszyscy zasypiali, gdzie kto siedział, lub leżał, by słodko śnić o nadchodzących karnawałowych szaleństwach...

Przemysław Grzybowski

Legenda sylwestrowa

Przy okazji wszelkich świąt zastanawiamy się często, skąd się one wzięły. Poważni naukowcy (z bródką i w okularach) najczęściej przytaczają nam teorie, hipotezy, daty, fakty i całą masę nudnych opowieści, od których tylko głowa puchnie, a ciekawość nijak nie zostaje zaspokojona. Najlepszym źródłem okazują się więc legendy, które choć często przypominają cudowne bajki, to jednak zawsze zawierają ziarenko prawdy. Jak więc było więc z tym Sylwestrem? Posłuchajmy...

W 314 roku na tronie Stolicy Piotrowej zasiadł papież Sylwester I. Był człowiekiem bardzo świątobliwym, wobec tego uznano go świętym. Jego dzień w kalendarzu kościelnym przypada właśnie 31 grudnia. Papież ten, poza innymi poważnymi zasługami wstawił się - jak mówi legenda - pochwyceniem straszliwej bestii, znanej jeszcze z Księgi Hioba - słynnego Lewiatana. Potwora umieścił w najgłębszym lochu pałacu laterańskiego i kazał dobrze związać. Stało się tak dlatego, że przed laty, niemniej słynna Sybilla, przepowiedziała, że właśnie ów Lewiatan w roku tysięcznym spowoduje koniec świata, pożerając świat, ludzi, a na koniec podpali niebo.

Co się stało w Lewiatanie przez najbliższe pół wieku nie wiadomo, jednak gdy rok tysięczny przybliżał się nieuchronnie, narastała panika związana z okropną przepowiednią. Z legend wiemy, że gdy w roku 999 umierał papież Grzegorz V, to cieszył się, iż dobry Pan nie pozwolił mu doczekać końca świata.

Po śmierci Grzegorza, tiarę papieską przywdział niedawny mnich z zakonu świętego Benedykta - brat Gerbert (notabene posądzany o czarnoksiężstwo, a w rzeczywistości świetny wynalazca, twórca zegara z wahadłem i wirującym cyferblatem).

Nowy Papież przybrał imię Sylwestra II. Wszelkiego rodzaju wróżki, prorocy i czarnoksiężnicy od razu wymyślili więc odpowiednią przepowiednię: Sylwester I złapał Lewiatana, Sylwester II go uwolni i będzie koniec świata.

Wobec powyższego, gdy nastała noc 31 grudnia 999 roku zapanowała panika. W kościołach bez przerwy bito w dzwony, wierny lud ze łzami w oczach oczekiwał nieuchronnego końca. Jednak gdy wybiła północ i nic się nie stało, ludzie początkowo nie mogli wyjść z osłupienia - po chwili jednak, w przypływie ogromnej radości zaczęli się bawić, a zabawy trwały do białego rana. W ten oto sposób narodziły się zabawy noworoczne, a imię obu papieży przeszło także do historii rozrywki - Czy to prawda? Trudno powiedzieć, ale zawsze posłuchać miło...

Przemysław Grzybowski

PORA WZNOSIĆ TOASTY

Do wznoszenia toastów najlepsze są wina musujące, wśród których najbardziej wykwintny jest szampan. Smakosze twierdzą, że nie ma szampana poza Szampanią. I jak się wydaje, mają całkowitą rację.

Na początku XVIII wieku zakonnik don Perignon z opactwa w Hautvilliers, zarządca piwnic klasztoru, wynalazł metodę wyrobu nowego trunku. Już w 1726 roku Ludwik XIV wydał pozwolenie na sprzedaż wina szampańskiego.

O cenionym na całym świecie smaku szampana, decyduje kilka czynników, m. in. kredowe podłoże, na którym uprawiane są winorośla, specyficzny dla obszaru Szampanii mikroklimat, no i oczywiście znany od ponad dwupółwiecza sposób wytwarzania wina (methode traditionnelle, methode champenoise).

Winogrona wytłaczane są natychmiast po zbiorze. Pierwsza fermentacja rozpoczyna się w kadziach. Wczesną wiosną następuje zmieszanie rosnących w Szampanii trzech szczepów winorośli. Proporcje są silnie strzeżoną tajemnicą producentów.

Otrzymane wino jest butelkowane i korkowane. Następnie składa się je do piwnicy szyjką do dołu. Szampan leżakuje i dojrze-

wa 2-3 lata, a odmiany wytrawniejsze nawet 5 lat. W tym czasie odbywa się druga fermentacja, której efektem są bąbelki.

Po usunięciu osadu, zbierającego się w szyjce butelki, wino jest doprawiane. W zależności od ilości dodanych składników (m.in. cukru), uzyskuje się szampan bardzo wytrawny (brut), wytrawny (extrasec i sec), półwytrawny (demi-sac i gout americain), słodki (doux), czy półsłodki (demi-doux). Teraz wystarczy butelkę ponownie zakorkować, zadrutować, pokryć ozdobną folią, nakleić etykietę.

Tak naprawdę rzadko otwieramy oryginalnego szampana. Ten bowiem kosztuje - po narzuceniu cła - kilkaset tysięcy, a lepsze gatunki powyżej miliona złotych. Faktycznie często raczymy się winami musującymi z Niemiec (Sekt), Włoch (Spumante), Rosji (Igristoje), Bułgarii (Iskra). Popularnie nazywane szampanami - prawdę mówiąc - czasami niewiele ustępują francuskiemu winom z okolic Reims i Epernay.

Szampan należy podawać schłodzony najlepiej w temperaturze 7-10°C. Zalecane są kieliszki smukłe, ograniczające kontakt wina z powietrzem. Powszechnie stosowane płytkie, szerokie szampanki przez niektórych miłośników perlącego się trunku uważane są za profanację.

Wznosząc sylwestrowe toasty należy pamiętać o umiarkowaniu, a wtedy z pewnością nasz nastrój będzie ... szampański.

Wojciech Kowalski

OKIENKO Z WIERSZEM

"Mogilno - moje miasto"

*Na mapie Polski ta miejscowość jest,
Nieduża - ale to nieważne,
Nad rzeką Panną jeśli wiedzieć chcesz,
Mogilno - od dawna jest.*

*Bez żadnego wychwalania,
Gdy odwiedzisz miasto to,
Urok jego i wspaniali ludzie,
Przyjmą Ciebie, tak jak mnie.*

*Gdy aleją przejdiesz się,
I gdy wzrok skierujesz w dal,
To aż duma serce rwie,
Że jezioro w mieście jest.*

*I łabędzie tu pływają,
I ptaszęta inne też,
Bo czystością ono słynie,
I przyciąga nawet mnie.*

Ewelina Hagenza
kl. VIIIb

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Dokonałość osobista

Czy mamy pewne wzory, którym pragniemy dorównać?

Dokonałość osobista jest dla nas pojęciem abstrakcyjnym, które kojarzy się nam z troską o własny poziom, a co za tym idzie z aspiracjami perfekcyjnymi. Ludzie zawsze mieli wzory, którym chcieli dorównać np. narzucanie sobie pewnych wymagań, szkolenie się w spaniu na twardym łożu, jedzenie rzeczy najprostrzych, wstawanie o określonej porze, czy bezwzględne wykonywanie przypisywanych sobie zadań. Byli też i tacy którzy cieszyli się każdą przezycioną pokusą, każdym opanowanym wybuchem gniewu, każdym pokonanym przejawem złego humoru.

Obecnie zadowalamy się mętnym wyczuciem wzorów, potrzebnym nam do kierowania naszym postępowaniem. Te mętne wyczucie starali się sprecyzować etycy, zadając sobie pytanie: Czego należy wymagać od człowieka doskonałego? Odpowiedzi wypadły rozmaite. Polecano człowiekowi doskonałemu żyć zgodnie z rozumem, kiedy indziej był człowiekiem o rozwiniętych w pełni możliwościach, i jeszcze inaczej człowiek miał kłaść nacisk na umiar i harmonię w swoim rozwoju. Wyglądając poza książki etyczne wyraźnie widzimy, iż ludzie kierowali się różnymi wzorami: Czasem konstruowano sobie wzory bezimienne, naśladowano konkretną postać historyczną, mędrca, rycerza, gentelmena, Sokratesa czy Chrystusa. Każda epoka, a w tej epoce każda sekta religijna, każda warstwa społeczna, każda grupa zawodowa rządziły się pewnymi wzorami.

Wszyscy należymy równocześnie do wielu grup społecznych, o różnych ideałach. Spowodowane jest to skomplikowanym i skrajnie zróżnicowanym społeczeństwem, w którym żyjemy. Tu też rodzi się konieczność uświadomienia sobie swojej linii, o ile posiadanie jakiejś linii należy do przedmiotu naszych aspiracji.

Sądzę iż dokonałość osobista kojarzy się nam z odizolowaniem od szarego tłumy, z wybiciem. Taternicy wchodzą na szczyty po najtrudniejszych stokach, co daje im poczucie wyższości nad tymi którzy tego nie robią, bądź robią inaczej (wjeżdżają kolejką).

Jeżeli już zdecydujemy się na dążenie do doskonałości osobistej, musimy liczyć się z tym, że jest ona jakąś odmianą egoizmu. Ludzie postępujący w ten sposób, żyją życiem skierowanym ku wewnątrz, co w psychologii nazywane jest introwersją.

Robert Grygiel

W odpowiedzi na list Pani Doroty Mazurkiewicz
— "Cyrk w Mogilnie"

W odpowiedzi na pismo Wasze z dn.: 2 listopada 1995 r. w sprawie występu cyrku wyjaśniamy.

Klub nie był organizatorem występu cyrku, a jedynie udostępnił plac do rozbicia namiotu cyrkowego.

Nie ponosimy również odpowiedzialności za program i ubiór wykonawców.

Dyrekcja "Cyrku" posiadała zezwolenie na zorganizowanie występów, wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Mogilnie.

Co się tyczy dojścia do cyrku, to ta część naszego miasta jest rozkopana, w związku z budową ciepłociągu. Trasa ciepłociągu przebiega przez stadion, co jest również uciążliwe i dla nas.

Już na pewno Klub nie ponosi odpowiedzialności za padający deszcz.

Ośmielamy się nadmienić, że każdy ma prawo wyboru imprezy w której chce uczestniczyć.

V-ce Prezes ds. Organizacyjnych.
Zbigniew Czerwiński

Apel do...

Rozśpiewane towarzystwo na mogileńskich ulicach to nasi młodzi Narodowcy, którzy wyładowują się na koszach od śmieci i młodych drzewkach. Rozkrzyczane towarzystwo pod bramami to m.in. młodzież przebywająca na zasiłku dla bezrobotnych i reszta znudzona małym miasteczkiem. Wulgaryzm, dużo piwa i głośna muzyka, dziewczyny o nagannym zachowaniu i niedbałym ubiorze...

Z ust niejednego rodzica nasłuchiwałam się, jak karygodne i niedopuszczalne jest takie zachowanie.

"Czy oni nie mają innych zajęć? Za moich czasów to..." ... to moi drodzy, starsi mieszkańcy tego miasta, chodziliście w żółtych skarpetkach i szerokich spodniach. Waszych rodziców raził natomiast hipisowski wygląd. Piliście tanie wino i chodziliście na dyskoteki. Popularne były prywatki, które kończyły się w podobny sposób - jak dzisiaj. Pośród was byli grzeczni i agresywni, nauczyliśmy się uogólniać to jest niesprawiedliwe.

Wszystko jednak podlega modzie i czasowi, młodzi ludzie są dzisiaj świadomi swojej trudnej, żeby nie powiedzieć beznadziejnej sytuacji. Uczymy się żyć chwilą, możemy wówczas zapomnieć o szarej rzeczywistości i niejasnej przyszłości. Czy ktoś ze starszych mieszkańców tego miasta pomyślał o tym w jaki sposób można by było zmienić tę sytuację? Jak mamy spędzać wolny czas?

Nie wszystkich interesują wernisaże w Domu Kultury, gitara łąka i piwo to niestety nie o tej porze roku. Z dziewczyną można się wybrać jedynie do zadymionego i zatłoczonego baru. Mogileńska młodzież marzy o sali sportowej, którą można by było wynajmować za symboliczną sumę, pograć w kosza lub tenisa.

Przydałby się bar awangardowo wyposażony z ciekawą muzyką i małą sceną dla młodych talentów. Mała sala, w której odbywałyby się spotkania ze znanymi i ciekawymi, którzy mają coś do powiedzenia.

Młodzieży tzw. młodszej przychodzi do głowy miejscowe dyskoteki, bo do Gębic daleko a i rodzice boją się o swoje pociechy.

Dla starszych może restauracja ze świeczkami, lodami i lampką wina, stare melodie i wspomnienia. Co bardziej pomysłowi pragnęliby oświetloną barę na jeziorze mogileńskim.

W Janikowie kończą budowę basenu krytego a w Mogilnie to jest przecież naszym marzeniem od wielu lat, już byłoby mniej czasu na nudę i piwo!

Kto zajmie się realizacją naszych cichych marzeń, które krążą w naszych głowach?

Szanowna Rado Mogilna, kochane panie z Domu Kultury, wszechwładny burmistrz, upragnieni sponsorzy...

Czy znów nasze prośby pójdą w niepamięć?

Apeluje do was skłonna do współpracy mogileńska młodzież!

Anna Chuda

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 52480 fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1

Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz,

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

KONKURS WIEDZY O SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM

Laureaci

W dniu 24 listopada 1995 r. w sali Mogileńskiego Domu Kultury odbył się finał I Gminnego Konkursu o Samorządzie Terytorialnym. Konkurs został przeprowadzony równolegle dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych miasta i gminy Mogilno. Ogółem, w I etapie brały udział dwie drużyny (3 osobowe) reprezentujące 2 szkoły średnie oraz 6 zespołów ze szkół podstawowych. Konkurs polegał na rozwiązaniu testu pisemnego składającego się z 30 pytań.

Jury Konkursu w składzie: Jan Thiede - Przewodniczący Rady Miejskiej, Przemysław Majcherkiewicz - Z-ca Burmistrza MiG, Jerzy Bauza - Sekretarz Gminy po bardzo wnikliwym sprawdzeniu testów ogłosiło następujący werdykt:

• Szkoły ponadpodstawowe:

I Miejsce - Zespół Szkół w Mogilnie - 22 punkty

Skład drużyny: Danuta Głowacka

Joanna Głowska

Agnieszka Bartecka

II Miejsce - ZS Centrum Kształcenia

Rolniczego Bielice - 19,5 pkt.

Skład drużyny:

Katarzyna Adamarek

Renata Krokos

Anna Szmańda

• Szkoły podstawowe:

I Miejsce - Szkoła Podstawowa w Kwieciszewie - 27 pkt.

Skład drużyny: Joanna Rosińska

Ewa Ostrowska

Maciej Gajewicz

II Miejsce - Szkoła Podstawowa w Gębicach - 22,5 pkt.

Skład drużyny: Anna Wojtasińska

Marcin Jasiński

Leopold Tupalski

III Miejsce - Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mogilnie - 21,5 pkt.

Skład drużyny: Joanna Cieluch

Agata Ratajczak

Łukasz Zarychta

IV Miejsce - Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mogilnie - 20,5 pkt.

Skład drużyny: Kszysztof Bogusz

Rafał Chelmiński

Arkadiusz Piecyk

V Miejsce - Szkoła Podstawowa w Wylatowie 17,5 pkt.

Skład drużyny: Tomasz Górny

Dariusz Dziura

Remigiusz Soczewka

VI Miejsce - Szkoła Podstawowa w Twierdzinie 16,0 pkt.

Skład drużyny: Agnieszka Nowak

Anna Płotalska

Karolina Surówka

Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy!!!

W odczuciu Jury Konkursu, poziom konkursu był bardzo wyrównany i bezwzględnie wszystkim należą się słowa uznania, które kierujemy też do opiekunów-nauczycieli zespołów szkolnych. Niestety, do finału wojewódzkiego II etapu konkursu mogły zakwalifikować się tylko najlepsze drużyny tj. z Zespołu Szkół w Mogilnie i Szkoła Podstawowa w Kwieciszewie. Wypada nadmienić, że pierwsze trzy drużyny ze szkół podstawowych otrzymały indywidualne nagrody książkowe, również pierwszy zespół z szkół ponadpodstawowych.

"Damiatta"

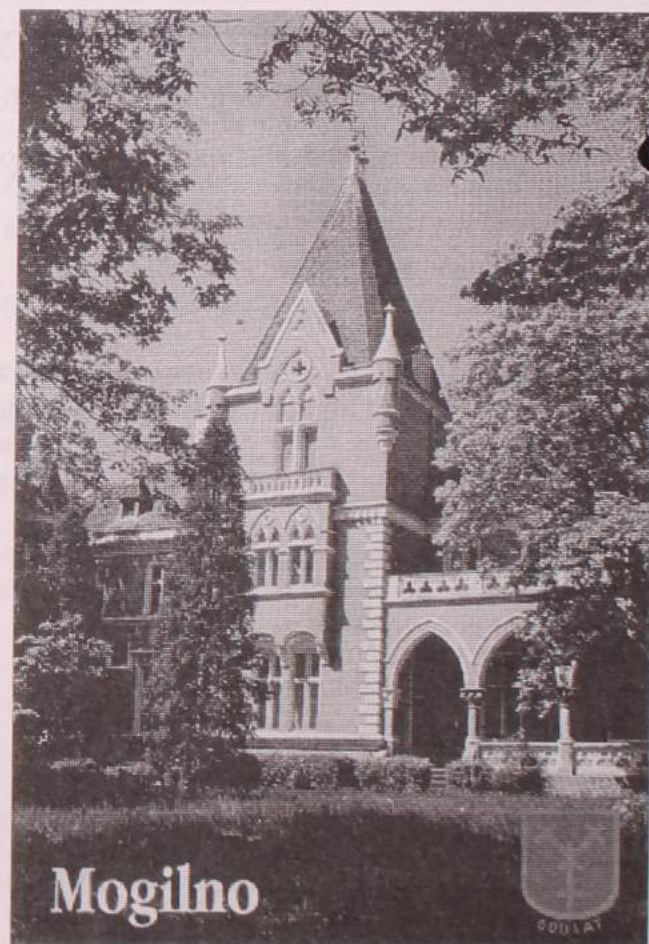


Nowe widokówki z Mogilna

Staraniem Urzędu Miasta i Gminy oraz Mogileńskiego Towarzystwa Kultury ukażą się ostatnio seria widokówek z Mogilna. W sumie potencjalny nabywca może zakupić 6 różnych wzorów, które przedstawiają m.in. mogileński ratusz, zespół pobenedyktynski - obecnie kościół św. Jana Apostoła a także grób-pomnik księdza prałata Piotra Wawrzyniaka na mogileńskim cmentarzu. Całość została starannie opracowana i wydana. Miłym akcentem jest umieszczenie na każdej z widokówek herbu miasta Mogilna, wokół którego umieszczono napisy podkreślające zbliżającą się 600 letnią rocznicę otrzymania przez nasze miasto praw miejskich. Widokówki wydano w nakładzie 19 000 sztuk co winno zabezpieczyć niedobór tychże na rynku mogileńskim. Karty te można nabyć w tradycyjnych miejscach, a więc w kioskach "Ruch", księgarniach a także w bibliotece rejonowej (gmach UMiG).

Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem folderu-składanki, który będzie zawierał podstawowe informacje o mieście i gminie Mogilno, będzie plan miasta i mapa gminy, wiele zajęć a informacje będą przynajmniej dwujęzyczne.

"D"



Seniorzy dziękują

Co pewien czas na łamach "Rozmaitości mogileńskich", informujemy o działającym przy Domu Kultury Klubie Seniora. Obecnie liczy on przeszło 60 członków, którzy spotykają się w każdy poniedziałek. Po wakacyjnej przerwie Seniorzy uczestniczyli w wielu spotkaniach, brali udział w grzybobraniu, wyjeździe do Opery do Bydgoszczy, gościli u siebie Burmistrza Miasta i Gminy Pana Stanisława Łaganowskiego, panią Czesławę Dąbek z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, bawili się z okazji Dnia Seniora, Inwalidy i Rencisty czy Andrzejek. Przy tych okazjach jest zawsze kawa, pyszne ciasto pieczone przez panią Henrykę Napieralską i Marię Białecką, a Dzień Seniora uczczono nawet symboliczną lampką szampana. Bawiono się doskonale, a do tańca grał P. Jacek Kurant.

Było to wszystko możliwe dzięki hojności tzw. "stałych sponsorów" tzn. panów: Zbigniewa Lizuraja, Mariana Lipczyńskiego, Jana



Błaszaka, Jerzego Lewandowskiego i Tomasza Kozłowskiego, którzy finansowo wspierali każdą uroczystość. Myślę, że w przyszłości mogą liczyć na odznakę "Honorowego członka Klubu Seniora".

Podziękowania należą się również Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Robót Drogowych - panu Ryszardowi Kopińskiemu, który bezpłatnie pożyczył Seniorom autobus na premierowe przedstawienie "Zemsty nietoperza" z Janem Kobuszewskim w roli Frocha. Dziękujemy Pani Marii Krause dyrektor MDK za dofinansowanie biletów, a także Burmistrzowi Łaganowskiemu za pomoc w wyjaśnieniu i załatwieniu wielu ważnych dla Seniorów spraw.

A ponieważ nadchodzą jedne z najpiękniejszych świąt - Święta Bożego Narodzenia - wszystkim, którzy w różny sposób wspierają naszą działalność Seniorzy życzą wszystkiego najlepszego.

Grażyna Lewandowska

Sokół na Litwie

W dniach 21-23.XI. na zaproszenie zespołu Heksa Kowno na Litwie przebywał na 2 turniejach zespół Sokół Mogilno. (młodzieżki) Wyjazd doszedł do skutku dzięki pomocy p. Burmistrza Stanisława Łaganowskiego, zaangażowania rodziców oraz przyjaznych kontaktach z klubami MKS Starogard Gdański i Heksa Kowno.

Wyjazd miał podwójny charakter tzn. turystyczny i sportowy. W pierwszym dniu dziewczęta zwiedziły Wilno m.in. Uniwersytet Wileński z salą im. Adama Mickiewicza, Ostrą Bramę z obrazem Matki Boskiej i Cmentarz na Rossie z grobem matki i sercem Józefa Piłsudskiego. W drugim dniu zwiedzano Kowno, na koniec miasto Szawle. (Siaulisi) obok którego jest usypany kurchan z tysiącami krzyży zwany Górą Krzyży. Cudownym i świętym miejscem dla katolików. Młodzież miała więc wspaniałą lekcję historii i patriotyzmu. Atmosfera ta wpłynęła na późniejszą postawę na boisku.

Pierwszy turniej rozegrano w Kownie gdzie spotkały się zespoły litewski a ze strony polskiej Sokół i MKS Starogard Gdański. Po eliminacjach, mimo że zespół mogileński oparty jest na zawodniczkach 1982 rocznika a pozostałe zespoły to rocznik 1981 ku zaskoczeniu nawet szkoleniowców Sokół awansował do finału imprezy gdzie zmierzył się z gospodarzami Heksą Kowno. Polskie zawodniczki w tym meczu przeszły same siebie, a o ich zaangażowaniu niech świadczy duża liczba obrotów, zadrapań i aż 3 kontuzje wynikające z pełnej poświęcenia grze obronnej. Po dramatycznej walce po czterech setach było 2:2 a w piątym 13:13. W końcówce szczęście uśmiechnęło się do młodszych Sokolank, które wygrały ostatecznie 15:13 i 3:2. Zapanowała niesamowita atmosfera euforii i połało się dużo łez. Sokół zdobył puchar dyrektora szkoły sportowej, której absolwentem jest najpopularniejszy koszykarz litewski grający w NBA Arvidas Sagonis. Nagrody indywidualne otrzymali Lidia Szczepaniak i trener Maciej Adamski.

Drugi turniej rozegrano w mieście Szewle. Tam także Sokół zagrał w finale z tamtejszymi gospodyniami. Grano do 2 wygranych

setów. Pierwszego przegrały 14-16, drugiego wygrały mogilnianki 17:15, a decydującego przegrały do 8. Gospodyniom pomógł fakt, że tamtejsi sędziowie odgwiszywali podwójne błędy przy przejęciu pierwszych piłek co jest tam podobno normalnością. Sokół odebrał puchar za II miejsce a na wyróżnienie zasłużyła kolektywna postawa zespołu, a szczególnie postawa najmłodszej na turnieju uczennicy 6 klasy Magdy Bogdan.

Tak więc wyjazd należy uznać za bardzo pomyślny, a dzieci wręcały z masą wrażeń, dwoma pucharami i zaproszeniem na turniej w przyszłym roku. Skład zespołu to: kapitan Justyna Łuczak, Dagmara Nowak, Lidia Szczepaniak, Joanna Gałęzewska, Magda Matelska, Monika Justyńska oraz Magda Bogdan, Monika Pawłowska, Joanna Stochlińska. Trener: Maciej Adamski, kierownik: Leszek Duszyński.

Ludowy Klub Sportowy Siatkarek
"Sokół"
Mogilno

Terminarz filmowy kina "Wawrzyn" Grudzień 1995 r.

Dnia 4-5.XII.	godz. 19,00 Szalona miłość	USA od lat 15
Dnia 6-7.XII.	godz. 19,00 Młode wilki	Pol. od lat 15
Dnia 9-10.XII.	godz. 19,00 Rycerz króla Artura	USA od lat 12
Dnia 12-13.XII.	godz. 17,00 System	USA od lat 15
Dnia 13-14.XII.	godz. 19,00 PRET-A-BORTER	USA od lat 15
Dnia 16-17.XII.	godz. 17,00 Śpiąca królewna	USA od lat b/o
Dnia 18-19.XII.	godz. 17,00 Uwolnić Orkę II	USA od lat 12
Dnia 28-29.XII.	godz. 19,00 Francuzka	USA od lat 15

Galeria "LUSTRO" hol kina "Wawrzyn"

Wystawa akwarel Stanisława Tarnowieckiego - PEJZAŻE

USC MOGILNO

Listopad 1995 r. Małżeństwa:

1. Cyganek Roman - Wilk Elżbieta
2. Kasprzak Ryszard - Redmann Katarzyna
3. Szczepankiewicz Piotr - Baczyńska Anna
4. Lewandowicz Dariusz - Heidrych Magdalena
5. Lamoce Maciej - Rojek Anna
6. Kuzera Grzegorz - Jankowska Magdalena

Zgony:

1. Kraśny Stanisław - Mogilno
2. Kałużny Kazimierz - Głębocek
3. Umińska Felicja - Mogilno
4. Bleja Tomasz - Iskra
5. Czerwińska Kunegunda - Strzelce
6. Tomczak Antoni - Mogilno
7. Marczak Joanna - Marcinkowo
8. Grzelak Leon - Strzelce
9. Śmigiełska Wiktoria - Mogilno
10. Bylska Bronisława - Mogilno

Urodzenia:

1. Modrak Kinga Monika - Mogilno
2. Chlebowski Hubert Zenon - Pałędzie Dolne
3. Urban Natalia Klaudia - Mogilno
4. Lewandowska Dominika - Mogilno
5. Kurek Patrycja - Żabno
6. Guźniczak Żaneta - Bielice
7. Walentowicz Adrian - Mogilno
8. Przygocka Katarzyna - Skrzyszewo
9. Grzegorski Dariusz Sebastian - Gozdanin
10. Mróz Klaudia - Mogilno
11. Witkowska Oliwia Stanisława - Mogilno
12. Kimieć Witold Janusz - Mogilno
13. Kimieć Jagoda Apolonia - Mogilno
14. Bresch Danuta Anna - Szydłówek
15. Kowynia Sebastian Adrian - Przyjma
16. Horożaniecka Olga Anna - Kwieciszewo
17. Woźniak Żaneta - Twierdź
18. Klimczewski Bartosz - Niestronno
19. Stasiak Malwina - Kunowo
20. Sikorska Agnieszka Agata - Dąbrówka
21. Paluch Jarosław - Dzierżąno
22. Błaszczak Adrian - Bielice
23. Szydzik Sylwia Joanna - Strzelce
24. Śmidoda Daria - Ratowo
25. Tomczak Kamil - Mogilno
26. Padowska Natalia - Mogilno
27. Gierlik Marcin - Kwieciszewo
28. Kapela Adrian - Kwieciszewo
29. Grzegorzewski Jacek - Mogilno

KS "SOKÓŁ" KLUBEM MOGILNA



Listopad był szczęśliwym miesiącem dla zespołu seniorek Sokół Mogilno. Rozegrano w nim sześć spotkań z czego cztery na wyjeździe. 4 i 5 XI. grano w Mogilnie z ówczesnym wiceliderem Startem Łódź. Po bardzo ładnych i emocjonujących spotkaniach, przy żywiołowo i kulturalnie reagującej publiczności Sokół wygrał oba mecze 3:2 (-13,11,13,-8,13), oraz 3:1 (-11,13,12,10). Zespół gości nie ukrywał swoich ambicji na awans do II-ligi i dlatego zwycięstwo gospodyń należy uznać za niespodziankę.

W meczach wyjazdowych z najsłabszymi zespołami II ligi nie zanotowano niespodzianek. Sokół łatwo pokonał swoich przeciwników i tak 18 i 19 XI. w Słupsku z tamtejszym AZS-WSP wygrał 0:3 (-7,-6,-11) i 0:3 (-7,-9,-8). Podobnie było w Toruniu z Budowlanymi po meczach bez histerii i przy małym nakładzie sił Sokół wygrał 25 i 26 XI. 3:0 (10, 7, 10) i 3:1 (-11,8, 11,4).

Tak więc listopad był bardzo pomyślnym miesiącem dla mogileńskiej siatkówki w którym Sokół wygrał wszystkie sześć spotkań i awansował na pozycję wicemistrza II ligi. Skład zespołu był stały kapitan Mariola Chmielewska, Agnieszka Łukowska, Eliza Poray-Rożańska, Magda Andrysiak, Aleksandra Słoma, Jola Hajdinger oraz Dorota Łuczyszyn, Karolina Bielińska, Agnieszka Kleczewska, Aneta Gałęzewska, Trener Zbigniew Żugaj, kierownik Feliks Sokołowski.

Tabela przed ostatnią kolejką:

1. Nike Węgrów	12	23	34-14
2. Sokół Mogilno	21	21	29-16
3. Zawisza Sulechów	12	20	27-14
4. Start Łódź	12	19	30-19
5. Czarni Słupsk	12	17	21-26
6. AZS-WSP Słupsk	12	16	17-29
7. AZS Poznań	12	15	15-31
8. Budowlani Toruń	12	13	10-34

Przed Sokołem ostatnia kolejka 9-10.XI. kiedy to do Mogilna przyjeżdża wielokrotny mistrz Polski zespół Czarnych Słupsk. Osłabiony w tych rozgrywkach, ale o przebogatej historii. Mecze tradycyjnie w sobotę o 17,00 i w niedzielę o 11,00.

Ludowy Klub Sportowy Siatkarek
Mogilno

WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH w mieście i gminie Mogilno

I tura - 5 listopada 1995 r. - frekwencja 69,6%

1. Aleksander Kwaśniewski	6729 głosów	54,34%
2. Lech Wałęsa	1978	15,97%
3. Jacek Kuron	1046	8,45%
4. Jan Olszewski	779	6,29%
5. Waldemar Pawlak	672	5,42%
6. Tadeusz Zieliński	377	3,04%
7. Hanna Gronkiewicz-Waltz	259	2,09%
8. Andrzej Lepper	236	1,09%
9. Janusz Korwin-Mikke	172	1,39%

10. Jan Pietrzak	81	0,65%
11. Leszek Bubel	32	0,26%
12. Tadeusz Koźluk	19	0,15%
13. Kazimierz Piotrowicz	4	0,03%

W O turze uprawnionych do głosowania było 17 790 osób.

II tura - 19 listopada 1995 r. - frekwencja 73,26%

1. Aleksander Kwaśniewski	9727 głosów	74,59%
2. Lech Wałęsa	3314 głosów	25,41%

Trujący dym

W prawdziwy reaktor chemiczny produkujący tysiące trujących związków może zamienić się piec lub śmietnik, w którym płoną śmieci. Na wsiach takie spalanie jest często jedyną metodą utylizacji, nawet tworzyw sztucznych.

Specjaliści obliczyli, że kilogram smażącego się polichloru winylu (PCV) wydzielą ponad 280 litrów trującego, żrącego chlorowodoru (w reakcji z wodą związek ten zamienia się w kwas solny). Z PCV zrobione są izolacje przewodów, wykładziny podłogowe, folie, butelki, rury...

Kilogram płonących związków poliuretanowych wydzielą 30-50 litrów cyjanowodoru (kwasu pruskiego), który jest jedną z najsilniejszych trucizn. Z poliuretanów produkuje się gąbki, maty, podeszwy do butów, wykładziny tapicerskie...

Palące się fotografie wydzielają srebro, ze świetlówek wydobywa się rtęć, ze złomu i przedmiotów lutowanych - ołów, a z innych palących się śmieci - tlenki siarki, węgla i azotu, selen, kadm, chrom, miedź, mangan, cynk, mosiądz i tysiące innych bardzo szkodliwych pierwiastków.

Najgroźniejsze dla ludzi są jednak dioksyny - grupa związków chemicznych, która uwalnia się w procesie niskotemperaturowego spalania tworzyw sztucznych.

Są bezbarwne i bezwonne, ale mają właściwości rakotwórcze, a ich trujące działanie wielokrotnie przewyższa strychninę i cyjanowodór. Związki te źle rozpuszczają się w wodzie i dobrze chłonięte są przez glebę, w której pozostają do 10 lat. W organizmie ludzkim dioksyny odkładają się w tkance tłuszczowej i w wątrobie, a wydalone są dopiero po trzech latach.

W krajach zachodniej Europy i w USA od początku lat 80. stale prowadzone są badania skażenia powietrza dioksynami. W Polsce takich pomiarów się, mimo że szacunkowe badania holenderskie wskazują na to, nie wykonuje, że jesteśmy jednym z najbardziej skażonych dioksynami krajów - w polskim powietrzu jest tych związków 2,5 raza więcej niż w Niemczech i 40-krotnie więcej niż w Norwegii.

(MF)

Uprzejmie informuję o przeniesieniu
Gabinetu Lekarskiego
do nowego lokalu w Mogilnie przy ul. Gen. Hallera 12
Lekarz medycyny

Wojciech Zawada

przyjmuje: poniedziałek i czwartek 15,30 - 17,00
pozostałe dni rejestracja telefoniczna 55-150
w godzinach 8,00 - 15,00
Wizyty domowe codziennie!!!
tel. 517-83 lub 55-150

Nowo otwarte
Biuro Rachunkowe
oferuje usługi w zakresie

**PROWADZENIA KSIĄG
PODATKOWYCH
ROZLICZANIE
VAT-u i PIT-u**

Mogilno ul. Hallera 12a
czynne pn - pt 10.00 - 12.00
lub telefonicznie 555-76

Podziękowanie

Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna w Mogilnie serdecznie dziękuje p. Piotrowi Bielewiczowi - właścicielowi drukarni w Mogilnie za bezpłatne wydrukowanie kilkuset egzemplarzy testów niezbędnych do naszej pracy.

p/o Dyrektor mgr Maria Niemczyk

Bezbolesne leczenie różnego typu schorzeń niemieckim aparatem BICOM



Centrum Medycyny Alternatywnej i Biorezonansu
w Poznaniu — Filia w Gnieźnie, Os. Orła Białego 20,
tel. 26-81-81 (budynek Domu Matki i Dziecka)
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-20

Zakres leczenia za pomocą aparatu BICOM obejmuje:

- alergię (testy i odczulanie)
- katar sienny, egzemę, trądzik, łuszczycę
- bóle reumatyczne, miesiączkowe, nerwobóle, migreny
- nerwice, natłoki, negatywne stany psychiczne
- półpasiec, opryszczki nawrotowe, epilepsję, świnkę
- choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, stany zapalne jelit, cukrzycę
- choroby serca i układu krążenia, stany po zawale serca i wylewie mózgowym
- choroby oczu, zaburzenia słuchu, stany zapalne dróg oddechowych
- bezpłodność warunkowaną hormonalnie, prostatę, impotencję
- terapię wspierającą w chorobach nowotworowych
- rekonwalescencję po zabiegach operacyjnych, ranach, amputacjach

**Nie stosujemy leków. Zabiegi bezkrwawe i bezoperacyjne.
Emeryci i renciści - zniżki.**

BIURO WYCENY NIERUCHOMOŚCI PROJEKTOWANIA I NADZORU

inż. Mieczysław Ledwożyw

ul. Padniewska 3a
Mogilno
tel. 519-48 (godz. 16,00 - 20,00)
oferuje usługi w zakresie

1. Wyceny wartości nieruchomości:
 - budynków, budowli, działek gruntowych,
 - do celów spadkowych, transakcji kupna
 - sprzedaży, kredytów hipotecznych,
 - dla wyliczenia amortyzacji
2. Nadzoru nad robotami budowlanymi
3. Projektowania budowlanego

Biuro wystawia faktury VAT

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
- Projekty technologiczne
- Wycena, szacowanie nieruchomości przez wykwalifikowanego specjalistę

Inż Jerzy Napierała

Mogilno ul. Sportowa 2/12
tel. 523-69
lub wt. - śr. - cz.
ul. Narutowicza 1 p. 52
tel. 52-211 wew. 261

**NISKIE
CENY**

Porady bezpłatne.

Prywatny Gabinet Okulistyczny
lek. med. Grzegorz Jędrzejczak
lekarz chorób oczu
przyjmuje: poniedziałek 10,00 - 12,00
wtorek, czwartek, piątek 10,00 - 14,00
Mogilno ul. Gen. Hallera 12
tel. 55-150; tel. domowy 587-70

Uprzejmie informuję o przeniesieniu
Gabinetu Stomatologicznego do nowego lokalu w
Mogilnie przy ul. Gen. Hallera 12 • tel. 55-150
Lekarz stomatolog
Alfreda Burkowska - Jędrzejczak
przyjmuje: poniedziałek 13,00 - 19,00
wtorek, środa, czwartek, piątek 8,00 - 15,00

Gabinet lekarski
Ryszard Strawczyński
- specjalista ginekolog - położnik
Mogilno, ul. Powst. Wlkp. 41a tel. 517-41
gabinet czynny:
— wtorki i czwartki od godz. 15,00 - 17,00
— sobota od 10,00 - 11,00

Prywatny Gabinet Lekarski
dr Wiesław Blumski
specjalista w ginekologii i położnictwie
Anestezjolog
przyjmuje: wtorek od 11⁰⁰ - 13⁰⁰ i od 15⁰⁰
Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)
Mogilno ul. Padniewska 1

OGŁOSZENIE:

Zamienię mieszkanie
spółdzielcze własno-
ściowe M3 o powierz-
chni 39m² w Gnie-
źnie podobne lub o
większym metrażu w
Mogilnie.
Ewentualnie kupię
takie mieszkanie.

Wiadomości przeka-
zać na adres
Mogilno,
ul. Benedyktyńska 6/3

Lek. med.
GRZEGORZ URBĄSKI
specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej

Konsultuje
m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu pokar-
mowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10

2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰

Informacje telefoniczne
- Poznań 061 524-154



OKRĘGOWA DYREKCJA CPN
W BYDGOSZCZY
z siedzibą w Nowej Wsi Wielkiej

Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi
nr 14 w Mogilnie, ul. Kościuszki 38
tel. 526-68

informuje, że uruchomiła punkt sprzedaży gazu

PROPAN - BUTAN W BUTLACH 11 kg

ORAZ OLEJU OPAOWEGO "EKOTERM"

Koszt wymiany 1 butli wynosi 11,20 złotych.
Zapraszamy w godz. od 7,00 do 22,00.



NARESZCIE DLA CIEBIE Auto Casco w PZU SA

Za jedną składkę trzy ubezpieczenia:

Auto-Casco
zagranica

+

**ASSISTANCE
POLSKA**
Pomoc techniczna - holowanie
i medyczna do 200 DEM

+

Auto-Casco
krajowe

Ponadto oferujemy ubezpieczenia:

- mieszkań
- domków letniskowych
- odpowiedzialności cywilnej
- nieszczęśliwych wypadków
- psów i kotów
- majątek osób fizycznych i prawnych

Nasze długoletnie doświadczenia wykazują, że Twój majątek nie może
pozostawać bez ochrony ubezpieczeniowej.

Oczekujemy na Państwa w siedzibie
Inspektoratu w Mogilnie przy ul. Kościuszki
w godzinach 7,30 - 17,00 codziennie
i 7,30 - 13,00 w soboty.

Ponadto można zadzwonić pod numer
telefonu 52527 lub 52 529
a odwiedzi Cię nasz pracownik.

PZU SA TO WASZA PEWNOŚĆ I GWARANCJA!